

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 174.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 31 lipca 1932 r.

Rok XXVI.

Gdy ognie na brzegu zapłoną

Złoty dzień lipcowy, w którym Gdynia zatrząśnie się od huku trąb, a nad Bałtykiem powieje las wojskowych chorągwi i obywatelskich sztandarów — niepowinien wypalić się w triumfalnych marszach i radosnym zgłębku obecnych tysięcy.

Dzień ten, bez względu, jakie wytyczono mu ramy i przepisano obrzędy — powinien przemówić potężnie do całego narodu, właściciela i piastuna morskiego pasma, które tylko wspólna moc zagospodarować i obronić potrafi.

Dziś też cały naród polski ciśnie się do złotego żeglarskiego wiosła, cały gotów jest imać za miecz Krakusa, gdyby smok krzyżacki chciał nas odgradzić od morza i położyć swoje pazury na pomorskiej ziemi. To też błędem byłoby, gdyby w uroczystej chwili, mającej na polskim wybrzeżu zestrzeć w jedno ognisko myśli i duchy — padł między nas cień rozdwojenia.

Nie przysporzyłoby pożytku sprawie ojczyzno- i państwowości, gdyby ci, którzy niezłomną o nie walkę wypisali w programie wskrzeszenia Polski — wynosili się dziś dumnie ponad ten odłam rodaków, który porwany zapalem zbrojnego czynu, pragnąc zacząć od wschodu wylamywać kraty niewoli — związał się braterstwem broni z przemieńciami potomkami tych, którzy przy rozbiorach morze nam zagrąbili przeświadczeni, że żadna siła nie wyprze ich żelaznej stopy z Piastowej Ziemi, daremnie ściernanej pod wynaradawiającym obuchem na teutońską miążgę. Wszak ze śmiertelnych, błędzących ludzi składa się naród nieśmiertelny.

Jeszcze niewłaściwszym byłoby, gdyby ci właśnie, którzy rozpalony wzrok kierując na wschód, wzięli sobie rękę w rozkuciu kajdan niewoli na zachodzie, a tem samem w zdjęciu ich z ojczyzno- i państwowości — dziś zapragnęli nad niem spalać sztuczne ognie na swoją chwałę. Można piastować władzę w państwie — ale jeszcze nie koniecznie królować w narodzie, który w ogromnej swojej większości, gdy działa zagrały, nie wahał się nawet na krwawych herculesowych rozstajach, ale ogarniając wszystkie porównywalne polskie obszary, rozumiał jednak, że bez odzyskania ziem zachodnich i morza — wskrzeszona Ojczyzna będzie skazaną na połowiczny, od obcych potęg zależny żywot państwowy.

Niech to wszystko nie zamąca uroczystości. Nie spierajmy się, kto pierwszy stanął przy symbolicznej trumnie św. Stanisława, zwiastującej zrośnięcie się półwielkiej Ojczyzny, kto zadął w złoty róg stepowego Wernyhory, wieszczącego promienny dzień Zmartwychwstania.

Nie powstałobyśmy z pewnością z sarkofagu niewoli, gdybyśmy do niego byli pozwolili przykuć nietylko państwo — ale i naród polski; gdyby wśród nas nie był wiał zawsze potężny wicher wolności, idący przez pola powstańczych bitew, przez nasze świątynie, przez dwory i chaty, komnatę myśliciela i warsztat robotnika, przez wszystkie polskie zaporoża, z których krew i pot sączyły się porównywalnie do ofiarnej, narodowej krzyży.

Dziś, kiedy hold nad morzem nie jednej partii, lecz całemu narodowi polskiemu, sławnym królewskim jego dziejom i bohaterstwu zmaganiom w niewoli się należy — nie wolno jednak zapominać o tych maluczkich, którzy najbliższymi błękitów i wichrów, skarbów i

Niemcy w przededniu wyborów

Berlin pod znakiem swastyki. — Hitlerowcy rozrzucają pieniądze na prawo i lewo. 27 partij wyborczych. — Kto zwycięży: socjaliści czy hitlerowcy?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 7. Natężenie agitacji przedwyborczej w Berlinie osiągnęło zdaje się swój szczytowy punkt. Walka plakatów i chorągwi jest najbardziej wymownym dowodem nastrojów społecznych stolicy. Berlin zalany jest morzem sztandarów i chorągwi ze znakiem swastyki. Nawet w dzielnicach robotniczych przeważają wywieszane z okien chorągwie hitlerowskie. Tylko tu i ówdzie widać skromne barwy republiki, trochę więcej zaś ze symbolem sowieckiej kossy z sierpem. Przeważa i góruje swastyka. Plakaty przedwyborcze rozlepione na słupach uderzają swą wielkością. Cała kolumnada czerni drukarskiej apeluje do wyborców, ażeby w dniu jutrzejszym spełnili swój obowiązek i odali głos na werbujące sympatje stronnictwo.

27 rozmaitych partij ubiega się o zaufanie społeczeństwa. I tutaj górują narodowi socjaliści, których rezerwat pieniężny zdaje się być niewyczerpany. Ich lotne oddziały agitacyjne obchodzą wszystkie domy i rozdają ulotki, jakoteż uprawiają propagandę słowa. W nocy malują na domach swastyki lub umieszczają olbrzymie transparenty, wzywające do oddania głosów na ich listę. Socjal-demokraci wystąpili ze serją olbrzymich plakatów, w których starają się zdemaskować prawdziwe oblicze ruchu narodowo-socjalistycznego, nazywając go „pachołkiem kapitału, ciężkiego przemysłu, dążącym do pozbawienia robotników w ich wieloletniej walce uzyskanych zdobyczy socjalnych“. Pozostałe stronnictwa stosunkowo bardzo mało wystąpiły na zewnątrz, tak, że cała walka rozgrywa się głównie między narodowymi socjalistami, a socjal-demokracją. Agitacja żywego słowa przybiera również formy najwyższego wysiłku — zdemaskowania dla siebie nastrojów społeczeństwa.

Wczoraj wystąpił poraz pierwszy w Berlinie w Pałacu Sportowym były kanclerz Brüning, przy zapelnionej szczelnie sali. Z podniesionymi do góry

dwoma palcami i z żywą gestykulacją przypominał raczej kaznodzieję w stylu Savonaroli, aniżeli współczesnego męża stanu. Jego mowę oklaskiwano niezwykle owacyjnie.

O ile z zewnętrznych oznak można sądzić, batalja przedwyborcza rozgrywa się w pierwszym rzędzie pomiędzy niemiecką socjal-demokracją, która czuje się zagrożoną w swym bycie, a hitlerowcami, zdobywającymi w coraz szerszym zakresie sympatje społeczeństwa. Metody agitacyjne narodowych socjalistów, ich sposób rozdmuchiwania na-

miętności i oddziaływania na masy, stanowią nową metodę agitacji i propagandy w zjednywaniu sobie tłumów i tem tłumaczy się niesłychana frekwencja zgromadzeń publicznych. Sukcesy narodowych socjalistów powinny być — sądząc z tych zewnętrznych przejawów — bardzo wielkie. Jutrzejszy dzień rozstrzygnie, czy społeczeństwo niemieckie posiada umiar i rozwagę polityczną, czy też pójdzie na lep hasła malarza pokojowego, które wytyczą mu ponownie drogę do nowego wydania pożogi wojennej jak anno 1914. AR.

Walki uliczne w Waszyngtonie

Przy rozpedzaniu weteranów wojny światowej doszło do krwawych starć. — Zabici i ranni. — Komuniści autorami rozruchów.

Waszyngton, 30. 7. (PAT) Grupa b. żołnierzy stawiła policji opór przy próbie wysiedlenia ich z budynków rządowych. Doszło do kilku starć, po których zajścia nabrały charakteru znacznie poważniejszego. Żołnierze obrzucili policję kamieniami. Dokonano szeregu aresztowań.

Szef policji nakazał skoncentrowanie wojska, będącego do dyspozycji oddziałów policyjnych. Oddziały wojskowe otrzymały polecenie wspomaganie policji w walce z b. żołnierzami.

Waszyngton, 30. 7. (PAT) Przed nadejściem oddziałów wojskowych doszło do szeregu starć między policją a b. żołnierzami. Oddziały kawalerji skierowały się pospiesznie do Białego Domu i utworzyły kordon dookoła rezydencji prezydenta Hoovera, gdzie w obecnej chwili skoncentrowano 200 kawalerzystów, 5 samochodów pancernych, sekcję karabinów maszynowych i bataljon piechoty. W międzyczasie toczyły się zacięte wal-

ki między policją a weteranami, w czasie których kilku b. żołnierzy odniosło rany, a jeden został zabity. Jednego z policjantów uderzono kamieniem i ciężko zraniono; znajduje się on w agonji.

Minister wojny wydał polecenie wysłania na miejsce oddziałów wojskowych celem współdziałania z policją.

Waszyngton, 30. 7. Wypadki wczorajsze miały bardzo poważny charakter.

Ponieważ zbyt słaba liczebnie policja nie mogła oczyścić okolicy Kapitolu — przywołano na pomoc wojsko, a mianowicie około 1500 kawalerji i piechoty z samochodami pancernymi. W czasie starć dwie osoby zabito, a około 100 rannono.

Demonstranci nie chcieli ustąpić dopiero gaz łzawiący zmusił ich do odwrotu.

Istnieją poszlaki, że zajścia spowodowały elementy nieodpowiedzialne i zbliżone do kół anarchistycznych oraz komunistycznych. Agitatorzy wkradli się w szeregi demonstrantów i usiłowali wyzyskać sytuację dla swych celów.

Waszyngton, 30. 7. (PAT) Oddziały wojskowe zdołały doprowadzić do ewakuacji obozu b. żołnierzy armji bonusu w centrum stolicy oraz głównego obozu, znajdującego się w Anacostia o 5 mil od Waszyngtonu. Obóz Anacostia, w którym znajdowało się 7000 b. żołnierzy, prócz tego zaś 380 kobiet i 488 dzieci, został ewakuowany przy pomocy bomb łzawiących, a następnie podpalone. Ogólna liczba ofiar wynosi zgorą 50 osób. Większość z nich otrzymała tylko lżejsze obrażenia od razów, zadanych pałkami gumowymi oraz od kamieni. Kilku żołnierzy zostało lekko zatrutych gazami, a kilkunastu jest poparzonych.

Sówka-chojnowka na Pomorzu

znowu niszczy lasy.

Z różnych stron Pomorza dochodzą nas alarmujące wiadomości o pojawieniu się w masowych ilościach sówki-chojnowki, której ofiarą padają lasy.

Sówka-chojnowka, jak przed kilku laty, pojawiła się na ogromnych przestrzeniach. Śladem jej idzie niszczenie

wirów tego morza stali — o tej ludności kaszubskiej, bez której stalowego hartu nie obchodzilibyśmy dzisiejszego święta.

W promieniach katolicyzmu, w zratowanych blaskach narodowego ideału, w enocie i obyczaju ojców, w umiłowaniu straży i pracy na ojczyznie morzu — czerpał lud pomorsko-kaszubski Anteuszową moc, przed pruskim Gesslerem nigdy się nie pokłonił i oddał Oj-

nie — lasy, ogołocone z igliwia przedstawiają smutne cmentarzysko.

Zachodzi obawa, że w razie dalszych postępów tej straszliwej plagi Pomorze rychło pozbawione będzie zalesienia. Szkody są nieobliczalne.

O pojawieniu się sówki-chojnowki donoszą nam również z pow. szubińskiego.

czyźnie pielęgnowany skrawek morski czysty i nieskalany. Temu ludowi też przedewszystkiem pieśni naszych morskich wajdelotów i fanfary marsowych trębaczy się należą. I jeszcze coś więcej. Należy się, by bardziej szanowano dostojność tego ludu, by rozciągając tutaj niezaprzeczone prawo całego państwa i narodu — uważano przecież lud ten za dobrze zasłużonego gospoda-

rze, który nie tylko wart jest w szarej masie pracować, ale i stać na szczytach i dźwżyć współwładarstwo tej ziemi.

Znaczenia morza i jego ziemi-strażniczki nie doceniał się dostatecznie w dziejach. W niwecz poszły mocarstwowy trud Bolesławów, Chrobrego i Krzywoustego, Jagiellów i Łokietkowe zwycięstwa, krwawy mozół 13-letnich bojów Kazimierza Jagiellończyka o Pomo-

rzo. A przecież jeden z największych naszych królów, ten za którego ideowym przewodem zwracamy tak skwapliwie polskie koncerze i plugi na wschód — Zygmunt Stary powiedział do swojego otoczenia przed odebraniem hołdu pruskiego, że wolałby oddać pół województwa na Litwie, niż jedną piędź ziemi pomorskiej. I wielką myśl tę powtórzył w Gdyni, dnia 29 kwietnia 1923 ówczesny Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, gdy wolał pło- miennie:

Trzeba, aby cały naród polski zrozumiał, jakie znaczenie ma wolny dostęp do morza, zagwarantowany pełnym posiadaniem jego wybrzeża. Tutaj winni zwrócić swój wzrok i prężność gospodarczą Mazury i Małopolskę, nazbyt w przeszłości zapatrzeni ku wschodnim rubieżom i czarnoziemom podolskim, bo tutaj jest gwarancja wolnego oddechu dla piersi całego Narodu, dla całkowitej niezależności gospodarstwa narodowego i jego rozkwitu.

Tutaj Polska nie ma granic, stąd polska bandera może swobodnie pływać w szeroki świat, gdzie tylko zechce ją poprowadzić polski żeglarz w służbie dla Ojczyzny.

Witając dzisiejszego Piastuna władzy najwyższej — pragniemy, aby pod Jego i następców opieką nasza troska i duma narodowa, morze i Gdynia pozostały złotą obręczą, wiążącą wszystkich Polaków bez względu na różnice ideałów, programów i dróg do wolności przebytych. Aby płonęła tu zawsze pochodnia potęgi, prawa i sprawiedliwości. (ab.)

Schleicher obudził Francję i Anglię.

Londyn, 30. 7. (PAT). Ambasador francuski w Londynie zawiadomił dziś urzędowo rząd angielski o treści oświadczenia premiera Herriota wobec ambasadora niemieckiego w związku z przemówieniem gen. Schleichera, wygłoszonym przez radio w dniu 26 bm.

Ze strony Francji miano dać przytem wyraz stanowczemu pogładowi rządu francuskiego, że mowy takie, jaką wygłosił gen. Schleicher, muszą przyczynić się do utrudnienia stabilizacji stosunków między Francją a Niemcami.

Oświadczenie Francji wywołało w Londynie pewnego rodzaju zdziwienie, w Londynie bowiem nie zdawano sobie sprawy z prowokacyjnego charakteru przemówienia Schleichera, czego dowodem jest artykuł „Timesa”, komentujący przemówienie to z wyraźną zyczliwością.

Wszystkie dzienniki paryskie żywo komentują przemówienie gen. v. Schleichera.

— Punkt widzenia v. Schleichera — jak utrzymuje „Le'Ami du Peuple” — jest taki sam jak całych Niemiec.

— Gen. v. Schleicher odkrył swe karty — oświadcza „Le'Homme Libre”.

— Stale nadgryzanie — wola „La Victoire”.

— Niemcy nie chcą być wolne i nie chcą wydobyć na światło dzienne tego, co czynią od dziesięciu lat w sekrecie. — tłumaczy Pertinax w „L'Echo de Paris”.

Gignoux zaś pisze w „La Journée Industrielle”, iż trzymając się znanego klasycznego dróg, dąży się do ciepłego przebudzenia. Należy załować tych, których zadaniem jest nie dopuścić do tego i którzy, widocznie ożywieni jasną świadomością swoich obowiązków, są jednak w takim położeniu — wskutek gry polityki wewnętrznej — iż nie mogą inaczej ocenić słów gen. von Schleichera niż to uczynił z obowiązku Francois Albert i wyciągać z nich przesłanek dyplomatycznych przed rozważeniem tezy Bluma.

Nagły zgon posła.

Warszawa, 29. 7. (PAT) Poseł Warszawski, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie zmarł wczoraj nagle na atak sercowy.

Jak nam donosi nasz stołeczny korespondent, w miejsce zmarłego wejdzie do sejmu z listy BB Wacław Mierzewski.

Straszna katastrofa kolejowa pod Tczewem.

5 wagonów oderwało się od pociągu pospiesznego. 50 osób rannych, w tem 5 ciężko. — Czy zbrodnia?

(Telefonem od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Tczew, 29. 7. W dniu dzisiejszym o godz. 10.55 na przestrzeni Pelplin-Tczew w pobliżu budki strażniczej nr. 151 na 114,04 kilometrze wydarzyła się straszna katastrofa pociągu pospiesznego nr. 1401 zdążającego z Krakowa do Gdyni. Katastrofa miała miejsce pomiędzy stacjami Subkowy a Narkowami.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn z pociągu, jadącego w pełnym biegu

oderwało się ostatnich 5 wagonów III klasy,

które wywróciły się na prawy bok. Wagon nr. 13964 wywrócił się do góry kołami, przysgniatając swych pasażerów. — Na miejsce strasznej katastrofy przybyła pierwsza ochotnicza straż pożarna z Subków, która zajęła się ratowaniem i wyciąganiem z wywróconych wagonów jęczących pasażerów.

O godz. 11.25 wyjechał z Tczewa pociąg ratunkowo-sanitarny z lekarzami dr. Redingerem, dr. Węglewskim i dr. Cymbrowskim. Na miejscu byli również obecni starosta powiatu tczewskiego Stachowski, zast. powiatowego komendanta P. P. kom. Cewe, 3 naczelników oddziałów: inż. Wądołowski, inż. Mizerski i Biały, oraz współpracownik tczewski „Dziennika Bydgoskiego”.

W pociągu tym od Smętowa przeprowadzali kontrolę paszportów posterunkowi: Kurek, Adamski, Kopec oraz Bo-

lesław Pultorek, który doznał zdruzgotania obu nóg oraz złamania lewej nogi powyżej kolana.

Rannych jest około 50, w tem 5 ciężko, m. in. posterunkowy P. P. Bolesław Pultorek z Tczewa, Marja Przybyn lat 38 z Zakopanego, Stanisław Lakmann lat 24 z Rzeszowa, Simon Hüpszer lat 19 z Krakowa, Małgorzata Krischke lat 27 z Bielska (złamanie kości podramienia), Benon Goldsztein lat 53 z Jasła (złamanie obojczyka), ksiądz Stanisław Nawarecki ze Lwowa, Michał Rusinowski z Kamionki Strumiłowej, Nawarek Teodor z Katowic, plut. 73 p. p. Wilhelm Eruszcz z Katowic, Edward Wróbel z Katowic (strzaskanie uda), Feliks Łodziński z Krakowa, Józefa Pendrykówna z Gorlic, Jaśko Michalina z Krakowa (połuczenie nóg).

O godz. 13.05 na miejsce katastrofy przyjechał prezes Dyrekcji Kolejowej z Gdańska inż. Dobrzycki wraz z kilku wyższymi urzędnikami Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej.

Cały tor na przestrzeni 500 metrów zalazasowany wykołojenymi wagonami. Przeszkoda zostanie prawdopodobnie usunięta dopiero w sobotę. Ruch pociągów na przestrzeni Tczew-Bydgoszcz odbywa się z kilkuminutowym opóźnieniem tylko na jednym torze.

Czy zachodzi zbrodniczy wypadek — wyjaśni śledztwo.

Tczew, 30. 7. (Tel. wł.). W ostatniej chwili dowiaduje się wasz współpracownik tczewski, iż prokurator zatrzymał kierownika pociągu oraz palacza celem przesłuchania. Rannych dotychczas ustalono 36 osób, w tem 5 ciężko. Wczoraj w godzinach popołudniowych w tut. szpitalu „Johanitenkrankenhaus” dokonano operacji na jednej z ofiar. Operowana była Stefanja Zenderzszkwa z Krakowa. Operacja udała się szczęśliwie. Dotychczas żadnego wypadku śmiertelnego nie zanotowano.

Na miejscu wypadku oddalonego od Tczewa o 8 kilometrów gromadzą się tłumy ciekawych, których policja z trudem odgradza od miejsca katastrofy.

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł.). (r) Z Warszawy wyjechał natychmiast na miejsce wypadku przedstawiciel ministerstwa komunikacji, inżynier Ejsmond, z Gdańska zaś przybyła nadzwyczajna komisja śledcza z dyrekcji kolejowej.

Nadmienić należy, że na chwilę przed przejściem pociągów, który uległ katastrofie, po linii tej przeszedł szczęśliwie pociąg Warszawa-Gdynia, przepelniony również uczestnikami wycieczek na „Święto Morza”.

Dokładne przyczyny katastrofy dotychczas nie są znane. Nie jest wykluczone, iż katastrofa jest dziełem sabotażystów, którzy może chcieli w ten

Bydgoska Fabryka Stempli
Franciszek Zawadzki
Bydgoszcz, Pomorska 4 tel. 70

sposób przeciwdziałać entuzjastycznemu ogromnemu napływowi wycieczek na „Święto Morza”. Z drugiej strony wylania się i ta ewentualność, iż pociąg puszczono po torze świeżo naprawionym o luźnej podsypce, niepodobitej i to może było przyczyną katastrofy, tem więcej, że pociąg składał się z 11-tu wagonów, podczas gdy normalnie pociągi na tej linii składają się 9-tu wagonów.

Prasa warszawska zaznacza, iż katastrofa gdynska nie powinna przeszkodzić i też nie przeszkodzi licznemu napływowi ze wszystkich stron polskich obywateli, którzy chcą osobiście zamianifestować nad polskim Bałtykiem trwałą przynależność Pomorza do Polski.

Gdynia, 30. 7. (Tel. wł.). Liczba ofiar katastrofy tczewskiej według ostatnich obliczeń sięga 50 osób, z tego 37 po poszwankowanych, którzy po opatrzeniu udali się w dalszą drogę.

Centrowcy gdańscy chcą Polaków pozbawić pracy.

Gdańsk, 30. 7. (PAT). Frakcja partii centrowej sejmu gdańskiego przedłożyła senatowi memoriał, w którym żąda m. in. reformy systemu podatkowego oraz obniżenia płac robotników i stworzenia warunków skutecznej konkurencji z Polską.

Wnioskodawcy domagają się dalej kupowania wyrobów łącznie gdańskich i wydania zakazu angażowania polskich sił robotniczych w przedsiębiorstwach gdańskich.

Autorzy memoriału spodziewają się, że zastosowanie tych środków da możliwość uzyskania pracy około 9 700 robotnikom. Cyfra ta ciekawa jest z tego względu, że według wykazu ilości obywateli polskich zatrudnionych w Gdańsku oblicza się na około 10.000 osób.

Sądy wojenne na komunistów w Budapeszcie.

Budapeszt, 30. 7. (PAT) Sąd wojenny skazał na karę śmierci przez powieszenie dwóch komunistów Sallai i Fuersta, oskarżonych o organizowanie akcji wywrotowej.

Budapeszt, 30. 7. (PAT) Jeden ze skazanych dziś na karę śmierci komunistów Sallai zeznał w czasie rozprawy, że był wysłany na Węgry przez komintern, wykonywał on funkcję łącznika pomiędzy partią komunistyczną a organizacjami komunistycznymi zagranicą, jednocześnie zaś przygotowywał prace techniczne w związku z akcją komunistyczną na Węgrzech. Drugi komunist Furerst, który był już kilkakrotnie karany za agitację komunistyczną zeznał, iż brał udział w ostatnim ruchu komunistycznym. Był on instruktorem jacejek komunistycznych, pobierając za swą pracę od tajnego komitetu komunistycznego 230 pengö miesięcznie.

Niepokoje w Ameryce Południowej

Walki z powstańcami w Brazylii.

Rio de Janeiro, 30. 7. (PAT) Donoszą urzędowo o podjęciu ogólnej ofensywy celem zlikwidowania ruchu powstańczego. Dowódca wojsk federalnych wezwał powstańców do złożenia broni.

Porto Alegre, 30. 7. (PAT) W utarczce z powstańcami Sao Paulo został śmiertelnie ranny generał wojsk federalistycznych Borge.



Na miejscu katastrofy. 1. Przewrócone wagony pociągu pospiesznego Kraków-Gdynia. 2. Zwał gruzów z rozbitego pociągu — obok pociąg rezerwowi, który zabrał pasażerów do Tczewa. 3. Ostatni wagon przewrócił się do góry kołami — zerwany tor kolejowy.

Sist z Berlina.

Jak czerwone krople krwi...

Trzy socjalizmy w śmiertelnej walce o panowanie nad Rzeszą.

(Od specjalnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Berlin, 28 lipca 1932 r.

— **Krew naszych braci, pomordowanych przez faszyzm, wzywa nas do walki** — głoszą odezwy K. P. D. (Niemieckiej Partji Komunistycznej).

— **Naszym celem** — odpowiada Hitler na berlińskim stadionie — **jest stworzenie jednolitego narodu ponad stanami, klasami i zawodami!**

— **Walczymy o drugą republikę!** — zaręczają bez przekonania socjaliści.

Tak przemawiają do wyborców niemieckich trzy socjalizmy: komunistyczny, nacjonalistyczny i „socjalistyczny”, który z czystego socjalizmu zatrzymał tylko nazwę. Do mocnych słów pasuje mocny kolor. To też plakaty wyborcze **barwią się czerwienią**. I niemal z każdego domu **powiewa w lipcowym słońcu czerwona chorągiewka**. Na jednych widnieją białe litery K. P. D., na drugich w białym kole czarna swastyka Hitlera.

Ulice miast niemieckich **ociekają krwią walki bratobójczej**. Jak Rzesza długa i szeroka każdy dzień przynosi straszliwe pokłosie. A na domach powiewają czerwone sztandary trzech socjalizmów, jak **krwawe wytryski z ran, zadanych w walkach partyjnych**.

Bitwa na pierwszym planie.

Srodowy wiec narodowych socjalistów na stadionie berlińskim wyglądał jak rewja wojskowa. W świetle zachodzącego słońca bojowe samoloty Hitlera popisywały się akrobacją. **20 tysięcy umundurowanych szturmowców** przechodziło sprężystym krokiem przed swym celem. Liczne orkiestry przegrywały marsze wojskowe. Sam Hitler pokazał się dopiero o dziesiątej wieczór. Przed przemówieniem zatoczył po stadionie koło w samochodzie. **Dziesiątki reflektorów oświetlało „ekscelencję malarza pokojowego”**... Okrzyki „Heil Hitler” były w niebo jak wybuchy wulkanu.

W czwartek na stadionie w Neukölln dają odpowiedź komuniści. Najpierw wmaszerowały poczty sztandarowe wszystkich komunistycznych organizacji Berlina. Trzydziestki orkiestr zagrało pieśń „**Nieśmiertelne ofiary**...”

To jest pierwszy plan niemieckiej rzeczywistości politycznej: śmiertelna walka między komunizmem i Hitlerem. Świat głodnych przeciw światowi sytych. Tu młot ze sierpem, tam czarna swastyka. Walka toczy się nie na słowa tylko na noże, kastety i rewolwery.

Trup pada gęsto. Krzyk walczących przygłusza słowa polityków, a kurzawa z pola bitew zasłania **kunsztowne manewry, toczące się na drugim planie**.

Gen. Schleicher przygotowuje Sedan dla socjalistów.

Precz z marksizmem — woła Hitler. Wołę jego wcieli w życie von Papen, wsparty o swego ministra Reichswehry generała Schleichera. Już przebrzmiały echa rozpedzenia pruskiego gabinetu ministrów. Na ustach wszystkich są nowe rugi socjalistycznych urzędników. **Atak czołowy rozwija się z całą siłą, maskowany jednak zasłoną dymną.**

To nic, że socjaliści grezbią siebie samych od zarania republiki, to nic, że mają na sumieniu tolerancję zniechęconych rządów Brüninga. Nacjonalisci pamiętają, że **pucz Kappa skończył bezsilny w trzecim dniu strajku generalnego**. Marksisci są słabi, trzeba ich zniszczyć, ale nie można ich drażnić i zachęcić tem do prawdziwej kontrofensywy — oto hasła, które wyznaje **triumwirat Papen-Schleicher-Hitler**.

— Nie jestem zwolennikiem wojskowego stanu wyjątkowego i tembardziej dyktatury militarnej — zaręczał w swej wtorkowej mowie radiowej gen. Schleicher. Choć zawodowy żołnierz, tak daleki od zagadnień polityki społecznej,

Monarchistyczna karuzela w Niemczech.



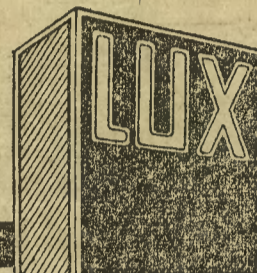
Kandydaci do tronu uwiesili się korony i kręcą się aż do zawrotu głowy.



„Codzień nowe pończochy!”
„Nowe? Nie, tylko, że po upraniu wyglądają jak nowe.”
„Przecież i ja pierę moje pończochy.”
„Tak, ale ja używam do prania płatków LUX i dlatego moje pończochy wyglądają zawsze, jak nowe.”

Delikatna i obfita piana płatków LUX usuwa brud, nie niszcząc tkaniny.

LUX
Rozpuścić w gorącej wodzie...
Prać i płókać w letniej



Obecnie znacznie taniej:

duża paczka tylko zł. 1.10
mała paczka tylko gr. 60

Nigdy luzem.

jedynie w oryginalnych paczkach!

znalazł przecież dużo czasu dla omówienia... kwestji ubezpieczeń socjalnych. Wcale ładnie wytłumaczył, że najpiękniejszą cnotą żołnierza jest koleżeństwo i że właśnie dlatego „**socjalne zadanie siły zbrojnej polega na odczuciu wspólnoty z losem wszystkich klas ludności**”.

— Nie zaprowadzimy tymczasem dyktatury wojskowej, nie ruszymy tymczasem zdobyczy socjalnych, tylko nie róbcie, na Boga, strajku generalnego! Jeszcze nas nie stać na cios decydujący — tak myślał zapewne wódz Reichswehry, patrząc w czarny otwór mikrofonu berlińskiej stacji radiowej, a oczami duszy w **czarną przyszłość Niemiec, skolataną walką bratobójczą i historią polityczną**.

I socjaliści do strajku się nie kwapią. Czekają na rezultaty wyborcze. Tymczasem pierścienią zagłady otacza ich zawszad. **Zbliża się dla nich godzina pogromu, zbliża się prawdziwy Sedan!!!**

Kto zwycięży?

Jeżeli walczą trzy socjalizmy, któż może zwyciężyć? Tylko socjalizm. **Pod względem społecznym Niemcy nie odwrócą linii rozwojowej**. Będą musieli

(13)

W szponach apaszków.

Powieść współczesna.
Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy).

Branicki, nazywając Dziutę tylko ładną, albo kłamal, albo też niedoceniał jej wprost oślepiającą jej piękności. Była to dziewczyna, jak na kobietę, wcale wysoka, wspaniale zbudowana, i tak jakoś dziwnie dumnie nosiła głowę na wysokiej, łabędziego kroju szyji, że robiła wrażenie bogini lub królowej, z góry na świat i na ludzi patrzącej. Twarz jej podobną była do zaróżowionej kamelji, tak delikatnie i cudownie rzeźbionej, że żaden mistrz wenecki też piękniejszego arcydzieła z kości słoniowej stworzyć by nie potrafił. Tę aż zawrotnej urody twarz zdobyły spojone nad kością nosową czarne, gęste rzęsy, i włosy lśniące krule, nieco rozwichrzone, bo dla ich bujności, trudno by je nawet było ująć w karby i zaczesać je w choćby najbardziej pojedynczy układ.

— Mówże pan, co się stało — rzekła Dziuta, gdy usiedli — ja tu konam z niecierpliwości i strachu.

— Najpierw poproszę panią o miednicę z wodą i o kawałek mydła. Przecież w tem przebraniu nie będę rozmawiał z panią...



Za parę minut Branicki był już rozcharakteryzowany i siedział — jak to mówią — we własnej skórze obok Dziuty.

— Tylko nie bierz pani sobie wypadków dzisiejszego dnia zbyt do serca — upomniał Dziutę Branicki. — Właściwie to wszystko, co się dziś stało, jest dla pani prawdziwym szczęściem i prawie że ocaleniem od katastrofy.

I tu opowiedział jej Branicki ze wszystkimi szczegółami wypadki ubiegłego dnia. Dziuta słuchała go na pozór spokojnie, ale w miarę opowiadania w

twarzy jej i w oczach malowało się coraz większe przerażenie.

Gdy skończył, patrzyła na niego błada, i przez usta jej przecisnął się zaledwie ten jeden, jakby do siebie samej skierowany wyrzut:

— Na cóż ja pana naraziłam! Branicki zaśmiał się wesoło i z udaną beztróską.

— Pani o mnie myśli, zamiast myśleć o sobie. Przecież nie mnie grozi niebezpieczeństwo, tylko pani.

— Ja dam sobie radę...

— Przeproszam, to przedź ja dam sobie radę z tą bandą, ale nie pani. Musisz pani bardzo mało znać tych ludzi, skoro pani przypuszcza, że siły jej wystarczą do walki z nimi. Oni uważają panią po prostu za swoją zdobycz, która im się wymknęła, i którą oni muszą napowrót dostać w swoje ręce.

— Przecież policja będzie musiała wziąć mnie w opiekę!

— Nonsens. Pani nie jesteś Piłsudskim ani prezydentem Rzeczypospolitej, aby ustawiano posterunki przed mieszkaniem pani i otaczano ją tajnymi agentami. Policja co najwyżej wezwie Trupiszyna do siebie i każe mu podpisać protokół, że nie będzie pani przesładował. Pani wiesz chyba, co on będzie sobie z takiego zakazu robił. Ogarnie go tylko tem większa zawziętość i wściekłość.

— Więc cóż mi pan radzi uczynić?

— Najlepszym byłoby wyjechać.

Dziuta potrzęsała przecząco głową.

— Nie mogę.

— Dlaczego? Ja pani pomogę w wyszukaniu sobie jakiej posady w Krakowie albo we Warszawie. Albo nawet w Gdańsku. Umie pani po niemiecku?

— Bardzo mało. Tyle tylko, co nas w klasztorze uczono.

— Więc pozostaje Kraków albo Warszawa. Ja pani pomogę do wyjazdu.

Ale Dziuta jeszcze energiczniej potrzęsała swą wspaniałą czupryną.

— Niech się pan nie trudzi. Ja z Poznania nie wyjadę. Nie wyjadę za nic w świecie!

— Dlaczego?

Dwa silne, ogniste rumieńce, jakie uderzyły na twarz dziewczyny, były jedyną odpowiedzią na to pytanie Branickiego.

— Bądź pani wobec mnie zupełnie szczerą. Im dokładniej będę o wszystkim poinformowany, tem łatwiej przyjdzie mi opiekować się panią, bronić jej...

— Są to powody, z których nie wypada mi zwierzać się przed panem.

Mówiąc to, Dziuta spuściła oczy ku ziemi, jakby z zażenowania.

Branicki począł robić różne domysły i jedna myśl utkwiła mu w mózgu: że tylko jakaś afera sercowa, jakieś bardzo silne uczucie zniewała Dziutę do pozostania w Poznaniu, i to mimo niebezpieczeństw, jakie jej tu grożą.

Ciąg dalszy nastąpi).

SKÓRZANA PAPIEROŚNICA
dla palaczy tutek (głiz)
ALTESSE
MOKKA PEŁNOWATKI
Jako premia za 50 wieczek (9310)

zaprząc wszystkie siły swego państwa do walki z bezrobociem. Ich wynaturzony nadmiernie zorganizowany kapitalizm znajdzie się w obliczu zagadnień, których nie będzie można przysłonić walką z odszkodowaniami. 6 milionów bezrobotnych narzuci politykę co najmniej skrajnego etatyzmu!

Wszystko przemawia za tem, że niedzielne głosowanie nie przyniesie odprężenia. Do rezultatu końcowego walki jest jeszcze bardzo daleko. Zacznie się ona nadobrze dopiero wtedy, gdy ustąpi ostra histerja na temat „dyktatu wersalskiego“.

Jak czerwone krople krwi, tak powiewają nad Niemcami sztandary partyjne... I tóż dziwno, że cały świat śledzi rozwój niemieckich wypadków z zapartym oddechem... St. Równicki.

Fabryka dolarów w Jugostawji.

Policja jugosłowiańska aresztowała w Lublanie bandę fałszerzy, którzy fabrykowali banknoty 100- i 1000-dolarowe.

Powrót OO. Kapucynów do odzyskanego klasztoru.

(KAP) W nadchodzącą niedzielę, 31 bm. odbędzie się w Zakrocymiu wielka uroczystość: OO. Kapucyni wracają do opuszczonego na skutek zarządzeń b. rządu rosyjskiego przed 40 laty klasztoru. Narazie przybędzie 3 księży z braćmi z Warszawy. Powita ich miejscowy proboszcz ks. kan. Turowski, a potem klucze klasztorne odda im pasterz diecezji, JE. ks. arcybiskup Nowowiejski z Płocka. Na dzień ten przybywa do Zakroczymia wiele kompanij z sąsiednich parafij, a także z Warszawy i Płocka. W poniedziałek, 1 sierpnia, zaczyna się 40-godzinny odpust M. B. Anielskiej.

Zakroczym przybiera odświętną szatę, a ludność miejscowa powrót zakonników wita z wielkim entuzjazmem.

Klasztor OO. Kapucynów fundował tu w XVII w. kasztelan zakroczymski Józef Młocki, pochowany w podziemiach wśród zakonników. W 1898 r. władze rosyjskie usunęły stąd OO. Kapucynów pod pretekstem bezpieczeństwa i kościół do 1908 r. był zamknięty, a w budynkach klasztornych znajdowało się wojsko rosyjskie, potem niemieckie, a w czasie wojny umieszczano tu jeńców, był szpital zakaźny, urzędował magistrat itd. W 1919 szpital zwinięto i odtąd do dziś mieściła się tu szkoła powszechna; te-

raz szkoła przechodzi do nowozbudowanego gmachu, a do kościoła i klasztoru wracają zakonnicy. Budynki klasztorne zostały odnowione, zakonnicy dzierżawią je wraz z hektarowym ogrodem od skarbu państwa narazie na 5 lat.

Fatalne zmiany ideologii harcerstwa polskiego.

Warszawa. (KAP) Od czasu zasadniczych zmian, przeprowadzonych w naczelnej komendzie harcerstwa polskiego, widzimy również dążenia do zmiany ideologii i charakteru harcerstwa. Na ostatnim walnym zjeździe delegatów harcerstwa w par. 3 statutu wyraz „Ojczyzna“ zastąpiony został wyrazem „Polska“, nadto został dodany paragraf: „Obywatele polscy narodowości niepolskiej mogą należeć do Z. H. P. na warunkach określonych w regulaminach“.

Powyzsza zmiana ma doniosle znaczenie dla przyszłości harcerstwa. Do organizacji młodzieży, która do niedawna jeszcze miała charakter katolicki i polski, otwiera się drogę żywiolom innym i obcym nam duchowo, a jak wiemy z niejednokrotnych doniesień prasy, dość często wrogo nastawionym w stosunku do państwa polskiego. Wątpimy zatem, czy tego rodzaju atmosfera współżycia będzie sprzyjała wyrobieniu charakterów u naszej młodzieży.

Proces o szpiegostwo.

We środę, dnia 27 bm. rozpoczął się przed tutejszym sądem okręg., jako sądem doraźnym, rozprawa przeciwko pruskiemu obywatelowi, renegatowi Jerzemu Reszotkowskiemu, oskarżonemu o szpiegostwo na korzyść sąsiedniego państwa.

Rozprawie przewodniczył zast. prez. sądu okr. w Starogardzie p. dr. Jodłowski, jako wotanci zasiadają s. s. o. Heydrich i dr. Podłowski. Oskarża podprokurator Bartkowski z Grudziądza. Oskarżenie wniesione jest z art. 5 par. 1 i 2 rozporz. P. Prezyd. R. P. z dnia 16 lutego 1928 r. Obronę oskarżonego przyjął tutejszy adwokat mec. Zięciak.

Rozprawa odbywa się z wykluczeniem jawności.

We czwartek dn. 28 bm. rozprawę przerwano o godz. 10 i na wniosek obrony przekazano do postępowania zwykłego. Termin do rozprawy przed sądem zwykłym zostanie wyznaczony.

Oszczędna i wybredna pani domu

używa tylko doskonałą (10812)

kawę „Arabia“

firmy „Haspo“ w Gdyni, telefon 1789
Żądać we wszystkich składach kolonjalnych

Marszantka

od 1 sierpnia do Gdyni, tylko doświadczona i samodzielna, która umie być zarazem bardzo dzielna ekspedjentką. Zgłosz. z odpisem świadectw dołączoną fotografią i podaniem żądanej pensji, przy wolnym mieszkaniu i utrzymaniu uprasza Jan Karwasz, Gdynia Kamienna Góra, willa Nałęcz. (14407)

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

FILJA

Dziennika Bydgoskiego

Gdynia

Świętojańska 2812

Przyjmuje

wszelkie ogłoszenia

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISK.

Kino „MORSKIE OKO“ w dalszym ciągu film rewelacyjny z życia rodziny cesarskiej p. t. „Tajemnica Habsburgów“ z udziałem Lill Dagover, Paul Dagover i in. Bogaty nadprogram.

Kino „BAJKA“ dziś i dni następnych premiera operetki p. t. „Znajoma z ulicy“ z udziałem Betty Compson, Jack Ozkie i Iwanem Lebedowem. Ceny od 80 gr.

Praca portu gdyńskiego w dniu 26 VII.

We wtorek 26 bm. ogólny przeladunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 17.045,8 ton, z czego na wyładunek przypada 532,1 ton, załadowano zaś 16.513,7 ton.

Tydzień ubiegły w porcie gdyńskim. Tydzień ubiegły, od 18 do 24 bm., stał w dalszym ciągu pod znakiem dość ożywionego ruchu. Zawinęło do portu i wyszło zeń na morze razem 145 statków o łącznej pojemności 115.664 ton rej. netto (weszyły 72 statki o 55.489 t. r. n., wyszły 73 statki o 60.175 t. r. n.). Według kolejności bander poszczególnych państw ruch ten przedstawiał się jak następuje:

	t. r. n.	statków
1. Szwecja	32.824	48
2. Polska	23.294	17
3. Danja	18.995	19
4. Niemcy	13.209	25
5. Norwegja	6.834	10
6. Finlandja	5.767	6
7. Grecja	5.164	2
8. Lotwa	4.048	5
9. Estonia	2.316	4
10. Holandja	1.288	2
11. Anglja	949	1
12. Litwa	784	2
13. W. M. Gdańsk	192	4

Ogólny przeladunek towarów w okresie sprawozdawczym wyniósł 106.440,7 ton, z czego na przywóz przypada 7.388,6 t., na wywóz zaś 99.052,1 ton.

Z Komitetu „Święta Morza“.

Komitet „Święta Morza“ podaje do wiadomości, że wycieczki i delegacje, dotąd nie zgłoszone na „Święto Morza“ nie mogą liczyć na otrzymanie noclegów w Gdyni, gdyż wszystkie pomieszczenia są już zajęte.

Lista zgłoszeń na uroczystość jest zamknięta.

Wielkie przygotowania do „Święta Morza“.

Wobec spodziewanego napływu do Gdyni co najmniej 40.000 gości, Komisarjat Rządu łącznie z Komitetem „Święta Morza“ poczynił daleko idące zarządzenia dla zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa.

Niektóre z ulic zostaną, dla zabezpieczenia normalnego rozwinięcia się pochołu i defilady zamknięte dla ruchu. Skwer Waszyngtona i Molo rybackie będzie dla zabezpieczenia od wypadków, obstawione od strony morza szpalerem wojska.

Publiczność wzywa się, aby dla zachowania porządku zastosowała się ściśle do zarządzeń organów bezpieczeństwa i straży porządkowych.

Bilety dla osób prywatnych na obchód „Święta Morza“ sprzedaje się w pokoju nr. 3 Komisarjatu Rządu.

Z rozporządzenia Komisarjatu zakazany będzie wyszynk alkoholów w czasie od godz. 14-tej dnia 30 br. do godz. 11-tej dnia 31 bm. pod rygorem odebrania koncesji. Również karaniem będzie aresztm oraz o-

debraniem koncesji wydawanie alkoholu osobom będącym już w stanie nietrzeźwym.

Sklepom dozwolono wyjątkowo na sprzedaż poza ustalonymi godzinami handlu w sobotę, oraz przez całą niedzielę.

Komitet dziennikarski.

Na życzenie Komisarza Rządu i Komitetu „Święta Morza“ dziennikarze tutejsi utworzyli specjalny Komitet pod przewodn. red. M. Mistata. Komitetowi temu powierzono opiekę nad przybywającymi z kraju i z zagranicy dziennikarzami.

Dziennikarze ci mają się zwracać do tego Komitetu, dyżurującego stale od godz. 9-jej do 19-tej w dn. 29 i 30 bm. w gmachu Komisarjatu Rządu, przy ulicy Sjarowiejskiej pokój nr 3 (parter) o przydział kwatery, legitymacyj i biletów wstępu.

Każdy z zgłaszających się dziennikarzy wylegitymować się musi swoją legitymacją Syndykatu Dziennikarskiego, do którego przynależy.

Dalszy program pobytu p. Prezydenta Rzplitej Polsk.

Po ukończonych uroczystościach „Święta Morza“ P. Prezydent R. P. odbędzie w poniedziałek dnia 1 sierpnia br. przed południem przegląd Floty Wojennej na morzu.

Po południu odbędą się na polance Redłowskiej w obecności P. Prezydenta zawody hippiczne brygady kawalerji o nagrodę P. Prezydenta R. P.

We wtorek dnia 2 sierpnia przed poł. zwiedzi P. Prezydent port gdyński, a po-

tem wyjedzie na powiat i do Jastrzębiej Góry, gdzie lud kaszubski i organizacje społeczne przygotowują Mu uroczyste przyjęcie.

We środę dnia 3 sierpnia br. po zwiedzeniu miasta i obiedzie przewidziany jest wyjazd nad jezioro Garczyńskie, na inaugurację Międzynarodowego Zlotu Skautów.

Wycieczki przybywające na „Święto Morza“.

Z powiatu święciańskiego (woj. wileńskie) zapowiedziane jest przybycie 25 Litwinów obywateli polskich.

Statek „Baltonia“ Tow. United Baltic Corporation przywiózł wycieczkę w liczbie 95 osób z Londynu dla zwiedzenia miasta i portu w Gdyni oraz uczestniczenia w „Święcie Morza“.

Poza tem przybywa specjalna wycieczka z 65 osób młodzieży akademickiej z 8-miu państw, którą zorganizowała młodzież z Kursu Propagandowego Młodzieży Akademickiej z Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, dla zwiedzenia portu i miasta.

Z ramienia Min. Spraw Zagr. towarzyszy wycieczce nacz. dr. Fryling oraz radca M. S. Z. Kaz. Krasicki.

Przybywa też delegacja 15 p. ul. z Poznania, oraz Szkoły Lotniczej podoficerów z Deblina.

Z Tczewa, Grudziądza i Wejherowa przybywają oddziały piechoty.

Jadą wreszcie z Grudziądza oddziały 18 p. ul. błękitnych, którzy tworzyć będą przyboczny szwadron P. Prezydenta R. P.

Zyczenia od Polaków z Ameryki.

Do Komisarjatu Rządu nadeszło z Chicago pismo następującej treści, z okazji „Święta Morza“:

Zacni Rodacy! My zgrupowani reprezentanci niżej wymienionych organizacyj, w dniu 16 lipca br. w Ameryce Półn. w mieście Chicago, łączymy się wraz z Wami duchowo w dniu 10-lecia święta miasta Gdyni, jako polskiego portu.

Cieszymy się razem z Wami tak pięknym, bogatym i wspaniałym dorobkiem, przez co nasze patriotyczne dążenia i wysiłki Rządu polskiego i całego Narodu zostały praktycznie zrealizowane.

Polska mając swoją niepodległość i wła-

sny port Gdynię, może wysłać statki na wschód, zachód, północ i południe.

W dniu Święta Dziesięciolecia istnienia miasta Gdyni jako polskiego portu, zasyłaemy Wam z głębi serca naszego najgorętsze życzenia.

Niech żyje miasto i port Gdynia z jej dzielnymi Obywatelami!

Koło Odczytów im. Marsz. Piłsudskiego. — Komitet Obrony Narodowej. — Ekspozytura Krzyża Legjonowego. — Liga Polskich Kobiet. — Liga Morska i Rzeczna. — Złączone Komitety im. Józ. Piłsudskiego.

WYCIECZKA MORSKA OKRETEM „KOŚCIUSZKO“
do Francji, Anglii i Holandji
od 15-go do 29-go sierpnia b. r.
Ceny od zł 400,- 3 DNI W PARYŻU 85 zł.
Informacyj udzielają
LINJA GDYNIA - AMERYKA
w Gdyni, tel. 1161, Skwer Waszyngtona
Warszawa, Marszałkowska Nr. 116, tel. 547-47. „Orbis“, Wagons Lits Cook., Worms Co.
Agencja turystyczna BUTKIS, Gdynia, Starowiejska. (14406)
BEZ ZAGRANICZNYCH PASZPORTÓW I WIZ.

Wielki pożar w Krynicy.

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł. — r.) Około godziny 1-szej po północy wybuchł nagle w Krynicy — Źródło groźny pożar w dużej, trzypiętrowej willi niej. Szwarcza, który zaczął zagrażać sąsiednim wdomom. Wśród pensjonariuszów powstała szalona panika. Przybyła straż pożarna stała bezradna wobec braku wody, gdyż w nocy zamykane są wodociągi. Dopiero po 20-tu minutach puszczono wodę i pożar ugaszono. Ogień powstał wskutek krótkiego spięcia na najwyższym piętrze.

Rozruchy w Chile.

Buenos Aires, 30. 7. (PAT) Według wiadomości nadeszłych z Chile rząd przedsięwziął środki bezpieczeństwa wobec spodziewanych rozruchów. Straż w okolicy pałacu prezydenta została wzmocniona.

Jak kobiety powinny ustosunkować się do mężczyzn?

Odpowiedź autorkom dekalogu: Czego od mężczyzn żądają kobiety?

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 29 lipca.

Żydzi mieli Mojżesza. A Polska Odrodzona ma aż trzech Mojżeszów. Ale w spółdnicach. Są to więc Mojżeszynie. Nazwiska ich: Marja Kolaszńska, Zenobia Graczykówna i Stanisława Zenowicz.

Te trzy panie ogłosiły tamtego tygodnia 10 przykazań dla mężczyzn, jak się mają wobec kobiet zachowywać, w zamian za co zwalniają mężczyzn z całowania im rączek.

Do tego dekalogu pragnę napisać komentarz. Bo arcydzieła literatury zawsze komentarza potrzebują.

Spyta ktoś: co mi za arcydzieło, w którym mężczyźni zostali zwymyśleni od fajczarzy, libertynów i karaluchów. Otóż właśnie w tych epitetach leży, że tak powiem, mocny gest. Bo to nie sztuka nazwać kogoś szwajnehundem. Ale karaluch — to brzmi niemal że naukowo. Porównanie wzięte ze świata fauny. Ścisłej mówiąc — z królestwa owadów. Nie wesz, nie pluskwa, tylko ausgerechnet karaluch. To ma swoje uzasadnienie, o czym później będzie jeszcze mowa.

Pierwsza myśl, jaka mi się ex re tego dekalogu nasunęła, była ta, że my, mężczyźni, najsilniej działamy kobietom na nozdrza. To też z dziesięciu przykazań aż cztery poświęcone są grzechom przeciw powonieniu. Dym z cygar, smród z fajki, pot i męski zew — to wszystko razi kobietę. I słusznie bardzo. Chodzi tylko o małe wyjaśnienie. Co to jest męski zew?

Mam pewne zdolności lingwistyczne, ale ten terminus, porówno figlarny jak i laskotliwy, jest mi co do istoty swojej nieznany. Gdyby to był nie zew, tylko zef, to identyfikowałbym go z zefirem. Bo męski zefir (mniejsza o źródło jego pochodzenia) jest czemś, co się da biologicznie utrwalić a chemicznie zanalizować.

I on faktycznie może drażnić damskie powonienie. Natomiast zew (z twardego zakończeniem) powinien być substancją lotną, bezwoną. I to gwałtowne wyczuwanie jej ze strony pań uważam za rodzaj hysterji. Naogół zaś nie musi to być rzecz niebezpieczna, jeżeli — jak twierdzą te trzy autorki — daje się ten zew zneutralizować kolońską wodą. Bo tą masz się zlać, przystępując do kobiety. Mogłoby zaś być gorzej. Zamiast natrysku Maria Farina, mogły te panie zażądać od nas gruntownego wyflitowania się, albo nawet kąpieli w oparach siarczanych. I też musiałoby być dobrze. Bo czegoż człowiek nie zrobi dla kobiety, jeszcze dla takiej, która coś do niego, albo od niego czuje?

Teraz co do tych krótkich sukienek i gołych nóg. Hiszpańskie przysłowie powiada: nie drażnij byka, to cię nie nadziejże na rogi. A panie lubią drażnić. Świadomie lub nieświadomie. Chociaż częściej świadomie. A wtedy mężczyzna zmienia swe festestwo. To jest już takie prawo fizjologiczne. Trudno nie rzdytać nozdrzy, gdy człowieka zalać „zewem kobiety”, albo nie chłysnąć czumi na widok pary marmurowych kolumn, białych, różowych lub w słoncu na bronz opalonych. Jeśli taką reakcję męską panie uważają za rzecz zdrożną, to niech ochraniają nas i siebie.

Święty Pankracy, Serwacy i Bonifacy stopiliby się na widok tych podniet, a cóż dopiero nieświęty Pański, jak wasz biedny, ułomny kronikarz. Kto prowadzi kożę na targ, ten chce ją widocznie sprzedać — mówią na Węgrzech. Und das Weib versuche die Männer nicht! — ośmielam się poprawić nieboszczyka Schillera.

Pozostaje jeszcze kwestja tych dwuznaczników, które autorki dekalogu uważają za wielką nieprzyzwoitość. Tu otwiera się pole do bardzo szerokiej dyskusji. Bo co to jest dwuznacznik? Dwuznacznikiem może być nawet lilja, jeżeli ktoś powie, że pragnąłby ją zebrać. Mojem zdaniem dwuznaczniki nie istnieją. Tylko panie posiadają specjal-

ny talent wyszukiwania w najprzyzwoitszych pojęciach drugiej strony medalu, która z natury rzeczy bywa nieprzyzwoitą. Mów z kobietą o jakichkolwiek przedsięwzięciach, a ona zaraz znacznie spogląda po sobie i nosem krzywić. Raz z jedną panią rozmawialiśmy o egzotycznych krajach i ja powiedziałem że tak bardzo pragnąłbym być w dziewiczym lesie. To jej cięcie gonili mnie potem z kijem po ulicy.

Tak więc wychodzi na moje. Trzeba rzeczy zawsze brać z tej najlepszej, najprzyzwoitszej strony. Kto działa odwrotnie, ten staje się nieprzyzwoitym. I tu nawet przysłowie: głodnemu czy głodnej chleb na myśli — nie może być dostateczną wymówką.

St.B.

Skończą się te błogie wywczasy,



gdy słońce zajdzie!

Gniewy historyczne.

Gdańsk za Chrobrego i Krzywoustego. — Prusacy i zakon. — Łokietek, margrabiowie brandenburscy i znów zakon. — Gwałt krzyżacki. — Stosunek miasta do krzyżaków. Akt inkorporacyjny Kaz. Jagiellończyka. — Gdańsk wiernym sojusznikiem Polski. Privilegium magnum i jego znaczenie.

I.

Przed r. 1000. — zatem za Chrobrego — płynie Wisła św. Wojciech w celach misyjnych do Gdańska jako do osady słowiańskiej. Następnie około 1030 r. wśród bezkrólewia, zamieszek i buntów Pomorze odrywa się od Polski; zyskuje je nanowo Bolesław Krzywousty (1102 do 1138), atoli wnet zachodnia, szczyńska część wpada w ręce niemieckie, wschód z Gdańskiem jednoczy się poczyna z Polską we wspólnym interesie obrony przed pogańskimi Prusakami, przeciw którym Konrad ks. mazowiecki sprowadza zakon krzyżacki (1224).

Po wytopieniu Prusaków krzyżacy dążyli do opanowania ujścia Wisły i

wybrzeża Bałtyku, lecz wcześniej uczynili to margrabiowie brandenburscy, których zagrożony zewsząd Łokietek poskromić nie miał siły, przeto wzorem Konrada przyzywa na pomoc zakon.

Brandenburscy ustąpili, ale zamek gdański zajęli krzyżacy jako zastaw, aż od Łokietka uzyskają zwrot kosztów za pomoc.

Zanim to nastąpiło, zdradziecko wtargnąwszy do miasta, urządzili straszliwą rzeź i pożogę; z osady gdańskiej zostały zgliszczona i ruiny (1308).

Przez sto lat następnym rośnie potęgą krzyżacka i dopiero bezpośrednio po pogromie grunwaldzkim (1410) mieliśmy sposobność odzyskania Bałtyku. Gdańsk bowiem poddał się Jagielle i na krótko stanęła w nim załoga polska.

Wszakże mimo przeszło wiekowego wladztwa zakonu, mimo że zadominowała w Prusach niemczyzna, a Gdańsk złączył się z Hanzą — mimo to ciężka nadmorskiej krainie przemoc krzyżacka i stany pruskie wystąpiły zbrojnie przeciw zakonowi; rewolucję zapoczątkował Gdańsk.

Działo się to za Kazimierza Jagiellończyka (1454 r.), do którego zbuntowane przeciw krzyżakom stany pruskie wyprawiły poselstwo, prosząc o przyłączenie do Polski ziemi pomorskiej, pruskiej, chełmińskiej i michałowskiej.

Król „aktem inkorporacyjnym” owe

Do Zarządu

Kursów Maturyckich „Wiedza” w Krakowie
ul. Studencka 14.

Z wielką przyjemnością komunikuje, że dnia 15-go czerwca 1932 roku złożyłem egzamin nadzwyczajny z 6-ciu klas gimn. w Państw. Gimn. IV im. H. Sienkiewicza w Krakowie z wynikiem dobrym. Za sumenną pracą i trud, poniesioną w ciągu 2-letniego przygotowania mnie do powyższego egzaminu, składam natel drodze Szan. P. P. Profesorom oraz Szan. Dyrekcji gorące z głębi serca płynące wyrazy podziękowania i wielkiej wdzięczności.

14379)

Adolf Zientek, Dolna Liszna, Czechosłowacja.

Zderzenie samolotów w powietrzu.

W okolicy Monachjum wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot szkolny komunikacyjny wpadł na trójmotorowy samolot Junkersa, powracający z urzędzonego w Szwajcarii rajdu dookoła Alp. Lewe śmigło oraz część kadłuba i podwozia aparatu trzymotorowego uległy zniszczeniu. Nikt z załogi i 6 pasażerów nie doznał obrażeń. Samolot lądował w polu. Pilot samolotu szkolnego uległ poważnym kontuzjom. Aparat jego jest znacznie uszkodzony.

Bandytyzm komunistyczny w Chinach.

Z Pekinu donoszą, że z powodu częstych ataków oddziałów komunistycznych wzdłuż południowego odcinka linii kolejowej Pekin-Hankou panuje wielka niepewność. Celem przywrócenia normalnych stosunków rząd nankijski wysłał tam 4 dywizje, lecz tłumienie bandytyzmu jest bardzo utrudnione. Miejscowość Ma-Czeng położona o 60 mil na południowy-zachód od Hankou została zajęta przed kilku dniami przez armię komunistyczną, co zagraża również południowemu odcinkowi linii kolejowej Pekin-Hankou.

Socjaliści węgierscy w obronie komunistów.

Budapeszt. Komuniści aresztowani w miejscowościach Sallai i Fuerst stanę przed sądem wojennym. Komunist, który w r. 1919 podczas dyktatury komunistycznej skazał na śmierć księdza katolickiego we wsi Tiszolc stanę przed sądem doraźnym.

Partja socjalistyczna zażądała przerwania postępowania doraźnego przeciwko wodzom komunizmu.

Socjaliści wszystkich krajów odrzekają się stale od komunistów. Ze jednak czują do nich pewną sympatię, świadczy przykład z Węgier. Granica między obu obozami czerwonymi jest mocno w praktyce niewyraźna.

Wolna miłość i alkohol w Sowietach.

Łość zużywanego alkoholu w Sowietach stale wzrasta. W pierwszym roku pozniesieniu prohibicji 1923/24 zużyto ogiem w całej Rosji sowieckiej 10 miljów litrów wódki, w roku 1926/27 ilość ta doszła do 387 milionów, a w roku 1927/28 — do 492 milionów litrów! W początkach panowania Sowietów istniał cprawda okres t. zw. „suchy”, lecz skutki jego były takie, że ludność podjęła się wszelkimi możliwymi trucznymi w zastępstwie wódki, bez której być się nie mogła.

„Osservatore Romano” na podstawie listu z Moskwy pisze, że w Sowietach w niektórych częściach kraju zaledwie 10 procent dzieci nie jest od najmłodszego wieku przyzwyczajonych do picia alkoholu, w niektórych zaś szkołach ustalono, że 34 procent uczniów jest alkoholikami.

Podczas gdy alkohol wywiera swoje wpływy na ludność w Sowietach, „wolna miłość” oficjalnie usankcjonowana przez rząd i dozwolone przerywanie ciąży noszą zapalcie rodziny. (KAP)

St. Krasicki.

Reklama na pogrzebie i w operze.

Na jakie sposoby biorą się Amerykanie?

Ulica w Nowym Jorku. Jakiś przechodzień oglądając się lekliwie, przechodzi koło policjanta, ten wyciąga rewolwer i strzela. Człowiek pada, jęcząc z bólu.

Naokoło rannego zbiera się tłum. Ktoś wzywa Pogotowie.

Sanitarzusz i posterunkowy „ładują” rannego do karetki. Nagle otwiera on oczy i pyta zupełnie głośno i wyraźnie:

— Przepraszam, z jakiego rewolwera pan strzelał?

— Z rewolwera firmy X — odpowiada równie głośno posterunkowy.

— Domyśliłem się tego — mówi, a właściwie krzyczy już prawie ranny — przecież na taką odległość można trafić, strzelając tylko z rewolwera firmy X.

Koniec. Pseudoranny wstaje i o własnych siłach odchodzi, policjant wraca na swój posterunek.

Transparent reklamowy w orszaku pogrzebowym.

Albo taki sympatyczny tryk reklamowy.

Pogrzeb. Wyjątkowo liczny orszak pogrzebowy, trumna zarzucona kwiatami, młoda kobieta, widocznie wdowa, rozpacza głośno i żalownie po stracie męża.

Żal wdowy, objawiany niezwykle głośno budzi współczucie przechodniów, przystają patrząc z litością na piękną kobietę, zanoszącą się od płaczu.

Nagle, w chwili, gdy gapiów zebralo się już dość dużo, podnosi dwóch panów z orszaku pogrzebowego jakiś biały plakat. Widnieje na nim następujący napis:

— Pani Smith rozpacza po stracie swego zaciegnego małżonka. O ile mniejszą byłaby jej boleść, gdyby nieboszczyk ubezpieczył się na jej rzecz w Towarzystwie Ubezpieczeń Z.

Pogrzeb ten był prawdziwy, a „nieutulone w żalu” wdowy po „ukochanych mężach” chętnie odgrywają komedję „bezbrzeżnej rozpaczki” wzamian oczywiście za pewną równowartość pieniężną od reklamowanej firmy.

Zemdlała z powodu... niskich cen.

A oto już mniej makabryczny i nieco weselszy przykład.

Po schodach wielkiego domu towarowego schodzą sanitariusze, dźwigając

na noszach piękną kobietę, pogrążoną w omdleniu.

Publiczność zainteresowana wypadkiem pyta o przyczynę omdlenia. Sanitarzusz objaśniają, że dama zemdlala wskutek piorunującego wrażenia, jakie wywarły na niej niesłychanie niskie ceny w oddziale sukien i kapeluszy damskich.

Faust reklamuje maszyny do szycia.

Na zakończenie jeszcze jedna reklama, najbardziej może typowo amerykańska.

Przed drugim aktem „Fausta”, gra-

nego w operze nowojorskiej, wychodzi przed kurylnę pewien aktor i powiada:

— Trzeba iść z prądem czasu. Małgorzata zrywa z kołowrotkiem. Świątynną arję przy kołowrotku zaśpiewa artystka tym razem przy maszynie do szycia firmy X.

Kurylna idzie w górę. Złotowłosa siedzi przy maszynie do szycia i z goryczym przejęciem śpiewa swoją arję. Po skończeniu jej wstaje i mówi:

— Technika zwyciężyła tradycję. Rzeczywiście maszyna firmy X, szyć doskonale, jest to najlepsza maszyna na świecie i kosztuje tylko 75 dolarów.

Boezja Polskiego Morza.

Ty mówisz do nas, wiecznie żywa falo! Choć sądzę, że Twe monotonne szumy Wynikiem tylko martwego bezwładu, A życia, dźwięków w Tobie ani śladu — Jak w stepach, gdzie się tęskne snują dumy, Jak w halach, gdzie się świerki wichrem żala, Jak w niżach, gdzie nad kłosem śpiew sko-

Jak w puszczach, kędy liść gwarzy, szeleści... Niech tylko wietrzyk lekki go pogładzi — Szeleści z szelestem, liść się z liściem wadzi I dalej, dalej echem pchają wieści, Aż je pogubią na bezkresach błoni... Echem im znowu jęk fletni pastuszej, Ciche, brzękliwe akordów tysiące Z muszych skrzydełek i ludzkie gawędy... Jeno Bałtyku fale — jakby śpiące — Wyrażnem echem nie zamąca duszy.

Sądzą — niebaczni tej poezji wielkiej, Niebaczni, że Bóg do każdej kropelki Nasaczył życia: obdarzył rozgwarem, Wypolerwał toń szklwą powłoka, Aby słoneczne, promieniste strzały Złotem bursztynem, brylantami siały. A odbierając grozę głębin mrokom, Wierchnią toń żywym przystrajały czarem, Toń, co ilekroć w blasku się rozpryska, W luk tęczowego rozkwita koliska.

Tajne przed okiem człowieczym otchłanie Wgłąb, wzwyz i w dale rozległe się ściela: Wgłąb—wilgne, zimne, ciemne jak grób to Wzwyz—toń błękitu głosem nieumaconą [no... Mewy niekiedy skrzydłem uwesela, Albo obłoków bezładne postanie... Dal — pasem niebios zasnuta naokół — Za widnokrepiem tai obraz oku

Serce w pustyni wód osamotnione... Myśl! — Niel Przenigdy! Myśl w swoim ży-wiole; Przed myślą twórczej Mocy trzy ogromy, Trzy Bożą ręką napisane tomy; O nieb posowie, o ziemskim padole, O tem, co dźwierzą fal odmęty słone.

A każdy objaw życia — niby strofa Z pieśni miłości Arcy-filozofa... On światel ziarna rozsiął po błękitcie; On przyozdobił go chmur firanami; On płodną ziemię zrobił stworzeń ułem, A z nich najmędrsze postanowił królem; On rzek, mórz, jezior łożyska brzegami Utrwalił i tchnął w martwość wód życie; On wytknął myślom człowieczym korzyści, Które myśl, w pracę przerodzona, iści; On plusk fal morskich ożywił językiem On z celem Wisły kieruje nurtami I do niej strąca strumienie i rzeki, Które z nią biegną w morze po wsze wieki, Jakby wolały:

— Polacy! Wy z nami Plyńcie! Nie stańcie, aż hen nad Bałtykiem! Wiecznie nam wspólna do jego wód droga, Waszych wód prądem znaczona przez Boga.

Kr. Stasicki.

Do Szanownej Dyrekcji Kursów Maturyckich „Wiedza” w Krakowie ul. Studencka 14.

Niniejszem składam Szan. Dyrekcji i P. P. Profesorom serdeczne podziękowanie za staranne przygotowanie mnie do egzaminu dojrzałości, który zdałam dnia 10 czerwca 1932 r. w Państw. Gimn. V. im. Jana Kochanowskiego w Krakowie.

14890) Jadwiga Marja Sokolowska, Kraków-Dębki, Rynek 4, 1 p.

I pomnik stanie — i ruletka zacznie się kręcić.

Warszawa, 29. 7. (tel. wł. r.) Ponieważ prasa rozpisala się nad połączeniem uroczystości odsłonięcia pomnika Piłsudskiego w Otwocku „z uroczystością” otwarcia jaskini gry ojcowie miasta Otwocka przejrżeli i zrozumieli, iż prosta przyzwoitość nakazuje, aby poświęcenie pomnika odbyło się 20 sierpnia, a uroczystość otwarcia kasyna o tydzień później — co się też i stanie.

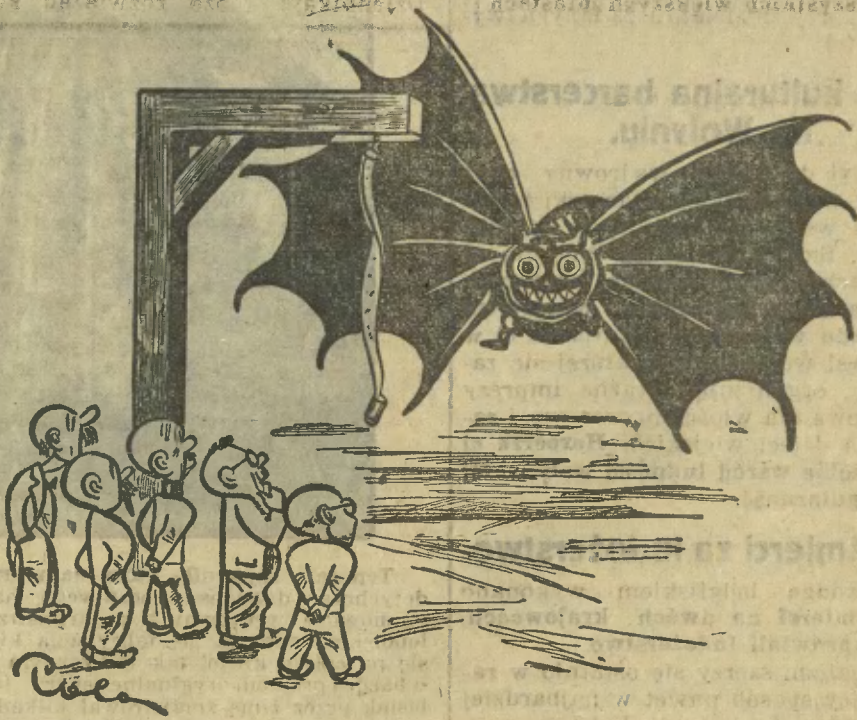
Szeł francuskiej misji wojskowej już za granicami Polski.

Warszawa, 29. 7. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 12,30 odjechał do Francji szeń misji wojskowej francuskiej płk. Prioux. Na dworcu żegnali pułkownika Prioux zastępcą szeła sztabu generalnego gen. Zamorski-Kordjan, admirał Świrski, szereg oficerów i przedstawicieli świata dyplomatycznego.

Międzynarodową handlarke żywym towarem zatrzymano w Wilnie.

W Wilnie zatrzymana została przez agentów urzędu śledczego elegancko ubrana dama, która przybyła do Wilna przed kilku dniami, pozostawiając rzeczy na dworcu kolejowym. Obserwacje upewniły policję, że ma się tu do czynienia z międzynarodową handlarke żywym towarem. Zatrzymana, wylegitymowała się jako Łaksmanówna, udająca się do Łotwy. Dochodzenia ustalily, że na teren Polski przedostała się z Litwy drogą nielegalną. Osadzono ją w areszcie.

Polowanie na kryzys.



— Kolego, jeżeli i ten sposób zawiedzie, to będę już zupełnie bezradny.

5.000 zł w torbie żebraka.

Litościwy właściciel znalazł hojną nagrodę.

Niezwykłe szczęście spotkało mieszkańca wsi Lipki Borowe, pow. łaskiego, Czesława Granczyka. Przybył do niego żebrak, znany w okolicy pod przewidywaniem Helwika.

Żebrak, według przyjętego zwyczaju, prosił o nocleg, czego mu też gospodarz nie odmówił i umieścił w stodole na sianie. Rano następnego dnia starzec nie mógł się jednak podnieść o własnej mocy, a w kilka godzin później przeniesiony do chaty zmarł.

Sąsiedzi Granczyka żartowali, iż sam sobie przysporzył kłopotu z pogrzebem ubogiego. Istotnie Granczyk początkowo miał zamartwić, w jaki sposób pokryje kosztą pogrzebu. Następnie jednak po przeszukaniu łachmanów, a szczególnie zaś torby żebraka, zapanaowała radość. Znalaziono cały skarb, który na mocy specjalnie umieszczonego również zapisu przypadł Granczykowi.

Zmarły w istocie nazywał się według dokumentów Stanisław Holwiński i liczył lat 74. Znalaziono przy nim 185 rubli w złocie, 432 dolary USA, również w złocie oraz 40 złotych w banknotach i książeczkę czekową z zapisem na koncie 785 złotych.

Wszystko to Holwiński, najwidoczniej czując śmierć, zapisał temu, u kogo

umrze i kto go pochowa, albowiem, jak oświadczył, nie ma żadnych krewnych i domu.

Na skutek tego Granczyk stał się zaможnym i wyprawił godny pogrzeb swemu mimowolnemu spadkobiercy.

Towariszcz - maszynista. Małe zdarzenie na szycie Artjom.

Napisał G. Janschek.

Szyb Artjom jest obecnie największym szybem węglowym sowieckiego koncernu Siewkawugol i znajduje się niedaleko miasta Szachty. Dzielne wydobywcie węgla wynosi ca. 2500 ton. Gdy pewnego dnia zjechałem tamże do kopalni, zdarzyła mi się następująca historia.

Miałem skontrolować oddział 7. Oddział ten leżał w zachodniej części pola kopalnianego, do którego prowadził chodnik główny długości 5 1/2 kilometra. Przy każdej zmianie szczyty kursowały na tym odcinku pociągi osobowe; ja jednakże przyszedłem już zapóźno. Zatrzymałem przeto pierwszy lepszy przejeżdżający pociąg, zdążający po ładunek węgla. Maszynista bardzo dokładnie przestudował mój wykaz i poprosił mnie siąść w budce obok siebie.

— Towariszcz-inspektor, macie przypadek dla mnie papierosa? — I owszem, chłopcze, — i podałem mu moją papierosnicę.

Teraz dopiero przyjrzałem mu się uważniej. Twarzyczka ładna, wyraz czupurny, oczy wierne i lśniące. Liczył sobie 19—20 lat. Miał na głowie skórzaną czapkę, która dawała mu wygląd zadowolonego. Nasiąknęty oliwą mundur maszynisty siedział na nim dobrze, jednakże w kilku miejscach był rozdarty, tak że przeświecało delikatne różowe ciało.

Coś w tym chłopcu mnie intragowało i wciąż musiałem patrzeć na niego. Czy hipnotyzowały mnie jego słiczne oczy, a może jego rzyły twarz? Tego nie wiedziałem sam.

— Dlaczego tak wciąż na mnie patrzysz, towariszcz-inspektor, daj mi lepiej jeszcze jednego papierosa.

Kierował lokomotywą po mistrzowsku i brał zakrety z należną uwagą. — Jak długo jesteś już maszynistą? — Sześć miesięcy. — Serwus, chłopcze, jedziesz dobrze na

twój wiek. Zdajesz się być wogóle zacnym człowiekiem.

Dojechawszy na oddział 7, wysiadłem, za mną mój młody maszynista. Poczęstowawszy go jeszcze jednym papierosem chciałem się oddalić, jednakże coś przykuło mój wzrok do tego chłopca.

— Jak się właściwie nazywasz? — zapytałem go wreszcie. — Musisz to koniecznie wiedzieć? — No, nie muszę, lecz chciałbym chętnie.

— Na imię mi Sonja i wcale nie jestem chłopcem. Myślisz, że tylko mężczyźni potrafią być dobrymi maszynistami? Mam nadzieję, towariszcz, że jesteś zadowolony z mojej jazdy.

Teraz dopiero jasno zrozumiałem, co przykuwało mój wzrok do tego rzekomego chłopca. Była to jej świeża dziewczęcość, która promieniowała z niej mimo jej zachowania energicznego, poważnego oraz świadomego swego celu.

Mniej więcej od roku zezwolily władze sowieckie na zatrudnianie żeńskiego personelu również pod ziemią. Znaleźli oni między kobietami niejednego bardzo cennego robotnika.

Pogoda sierpniowa zmienna i ciepła.

Sierpień tegoroczny będzie pogodniejszy i cieplejszy niż zeszłoroczny.

Na szereg pogodnych i bardzo ciepłych dni szczególnie liczyć można w pierwszej połowie miesiąca i jego ostatnim tygodniu. Większa skłonność do zachmurzenia i deszczów z ochłodzeniem istnieje w pierwszym i trzecim tygodniu sierpnia. Przewidywany przebieg pogody w poszczególnych dekadach przedstawia się następująco:

Pierwsza dekada niesie pogodę przeważnie zmienną przy wahaniami temperatury. Chmurniej i wilgotniej z miejscowymi burzami i opadami w pierwszej połowie dekady. Większa skłonność do pogody dżdżystej i wietrznej istnieje w okolicach wybrzeża morskiego i na południu Polski. W końcu dekady porywiste wiatry i gdziegdzie opady gradowe.

Druga dekada będzie w pierwszych dniach dość pogodna i ciepła przy miejscowym większym zachmurzeniu i przelotnych opadach. Stopniowy wzrost temperatury aż do upałów. Parno i burzliwie. W połowie dekady znacznie silniej napływać chłodniejsze morskie powietrze, co spowoduje w następne dni dekady pogodę pochmurną lub zmienną i wietrzną przy częstszych opadach i chłodniejszej temperaturze. Noce bardzo chłodne.

W trzeciej dekadzie przeważa pogoda zmienna, chmurniejsza na początku i w końcu dekady. Ogółem ciepło przy

wzrastającej temperaturze. W końcu miesiąca nastąpi ochłodzenie i większa skłonność do deszczów. Poza to przelotne opady. Wiatry, nad wybrzeżem polskiem porywiste, przeważnie wiać będą z kierunków zachodnich, w połowie obracając na północ.

Kiedy żąć zboża jare?

Zboża lato — jarki — dojrzeją całkowicie w pierwszym tygodniu sierpnia. Do żniw najlepiej nadają się dni od 3 do 15 sierpnia, choćby nawet pogoda nie całkiem dopisywała. Dnia 8 i 9 sierpnia możliwie unikać koszenia zbóż.

Fr. A. Prengel.

Świetnie chłodzi i orzeźwia
„Peppermint” z lodem
„Rektyfikacji Warszawskiej”

18850

Wiadomości z kraju.

Z pustego i Salomon nie naleje.

Warszawa. (tel. wł. — r.) Prasa warszawska umieszcza niezwykle krytyczne uwagi o nowym rozporządzeniu o egzekucjach podatkowych, pozwalających na dokonywanie egzekucyj skarbowych w dni świąteczne i w porze nocnej. Pisze się o tem w stylu, jak np.: twórcom tych drakańskich przepisów wydaje się, że obywatele mogą płacić podatki, — tylko nie chcą. Przekonają się jednak wkrótce, że egzekucje przeprowadzane

nawet w święta i w nocy nie dadzą większych wyników, niż te, których dokonuje się w dzień powszedni. Z pustego — nikt nie naleje.

Ile kosztować będą w sierpniu bezrobotni?

Warszawa. Komisja budżetowa Gł. Funduszu Bezrobocia ustaliła preliminarz wydatków na miesiąc sierpień w wysokości 4.227.296 zł. Wpływy przewidziane są na sumę 3 mil. zł a wydatki na świadczenia zasiłkowe ustalone w wysokości 3.858.000 zł. Różnicę w wysokości 1.227.000 zł pokryje w myśl ustawy skarb państwa. Przewiduje się, iż w sierpniu z zasiłków korzystać będzie 60.000 bezrobotnych (r.)

Plany loteryjne rządu.

Mniejsze stawki — mniejsze wygrane. Mniej losów.

Warszawa. (Tel. wł.) Kryzys daje się we znaki również i loterii państwowej, co skłoniło dyrekcję do szukania nowych dróg dla pozyskania klienteli. Otóż jak się dowiaduje nasz korespondent istnieje projekt grantowej reorganizacji od marca przyszłego roku.

Dwudziesta szósta loteria, ciągnąca się przez miesiące zimowe odbędzie się jeszcze po staremu, natomiast dwudziesta siódma loteria ma już wyglądać całkowicie inaczej. Mianowicie przedewszystkiem mają być obniżone ceny za losy o połowę, tak samo jak i wysokość wygranych. Prawdopodobnie będzie też zmniejszona ilość losów w ogóle. Zaznaczyć wypada, że podczas, gdy dawniej grało również w loterię państwo, zapomocą różnych instytucyj, tak obecnie z konieczności loteria gra sama, co oczywiście jest całkiem nieracjonalne i doprowadzić musiało do powyższej decyzji.

Rani matkę — i zabija dziecko w jej łonie.

Lublin, 28. 7. (PAT). Z Łukowa donoszą, że we wsi Pośmug, gminy Cułów doszło do krwawej zbrodni. Drogą wioską przechodziła mieszkanka tej wsi Sadowska Marja, będąca w ciąży. W tym samym czasie pojawił się na drodze sąsiad jej Warowny Waclaw, który wystrzelił z rewolweru, trafiając ją w bok. Nieszczęśliwa kobieta w kilka minut później powiła nieżywe dziecko, które zostało przebite kulą rewolwerową. Ranną przewieziono do szpitala w stanie ciężkim. Warownego aresztowano i osadzono w więzieniu.

Wielkie niebezpieczeństwo w zagazowanym domu.

Warszawa. (tel. wł. — r.) Dozorca kortu tenisowego przy ulicy Nowy Świat 8 chciał poleać kort wodą i udał się do piwnicy, aby sprawdzić wodomiar. Gdy dłuższy czas nie wracał, na jego poszukiwanie udał się zaniepokojony brat jego, Antoni Kwiatkowski. A gdy i ten nie powrócił, lokatorzy przeczując jakieś nieszczęście, zaalarmowali straż ogniową. A gdy i jeden ze strażaków nie wracał, weszli do piwnicy inni, ale już w maskach gazowych i wynieśli z wnętrza wszystkich trzech zatrutych gazem. Jak się okazało zatruci oni zostali jakimś gazem ziemnym, tak przynajmniej orzekła komisja gazowni warszawskiej. Tymczasem inni przypuszczają, że przyczyną katastrofy było pęknięcie rury gazowej. Piwnicę opieczetowano. Stan zdrowia owych zatrutych osób nie jest groźny.

Król belgijski na wakacjach.

Bruksela, 29. 7. (PAT). Królewska para belgijska wyjechała do Szwajcarii, by spędzić wakacje w swej posiadłości w Lucernie. Jak wiadomo, król Albert wyjechał już poprzednio do Szwajcarii, lecz został stamtąd wezwany do powrotu ze względu na zaburzenia strajkowe, jakie miały miejsce w zagłębiach węglowych. Wyjazd króla wskazuje, iż sytuacja strajkowa została już ostatecznie wyjaśniona i nie grozi niebezpieczeństwem.

Domokrążni zegarmistrze.



Ten sam czytelnik, który nam przysłał z Czarnego Lasu zdjęcia kursującego tam dotychczas dylizansu pocztowego, nadesłał nam znowu typowy obrazek z owych stron, mianowicie wędrownych zegarmistrzów. Podobnie jak w paru miejscowościach małopolskich odbywa się fabrykacja kilimów, z którymi potem ich wytwórcy rozjeżdżają się po całym kraju, tak w Czarnym Lesie mieszkańcy fabrykują znane ze swej dobroci, a bardzo przytem oryginalne zegary (zwykle ze sławną kukułką). A gdy taki Czarnolesiak przez zimę zmajstrował kilkadziesiąt zegarów, to z nastaniem wiosny ładu je na plecy i rusza z nimi w świat na handel.

Egzekucja obostrzona na wszystkie boki.

Warszawa, 29. 7. Z dniem 1 sierpnia wchodzi w życie przepis, który przewiduje karę grzywny do wysokości 500 zł nakładaną przez urzędy skarbowe za świadome wprowadzanie w błąd egzekutorów przy udzielaniu żądanych wyjaśnień. (r)

Akcja kulturalna harcerstwa na Wołyniu.

Przybył do Łucka wędrowny obóz harcerek warszawskich. Harcerki te odwiedzają wszystkie ważniejsze ośrodki Wołynia. Bawi również na Wołyniu obóz harcerzy warszawskich, mających specjalną misję kulturalno - oświatową wśród ludu wołyńskiego. Harcerze ci w każdej wsi wołyńskiej, w której się zatrzymują, organizują doraźne imprezy rozrywkowe dla włościan, oraz gry i zabawy dla dzieci wiejskich. Harcerze ci zyskali sobie wśród ludności wołyńskiej dużą popularność.

Kara śmierci za ludożerstwo.

W Kongo belgijskim wykonano wyrok śmierci na dwóch krajowcach, którzy uprawiali ludożerstwo.

Kanibalizm szerzy się ostatnio w zaskakujący sposób nawet w najbardziej cywilizowanych okęgach Kongo.



Jan

Jacek Furdyga donosi:

Pikiliszki, 28 lipca.

Szanowna Redakcjo!
Kni mi się w tych Psichkiszkach i zwiabym chętnie do Warszawy, ale się boję, że Dziadek kazałby mi za dezercję pod słupkę postawić. Powiada też do mnie stary: — Ty trąbo paskudna, póki była forsja i naród nas szanował, to trzymałeś się Belwederu, jak pijany płotu, opileś się różnymi dobrościami jak bak, że nawet kupileś sobie rentowe gospodarstwo. A teraz, gdy w państwie duńskim śmierzdzic zaczyna, to myślisz jakby fugas chrustas urządzić. Nie radzę ci wyrwać, bo ja taki paragraf znaj-

dę, na ciebie, że nie zmartwychwstaniesz więcej!

— Wiem ja, Dziadziu, że jesteś władny wszystko ze mną uczynić, co Ci humory dyktują. Mógłbyś mnie nawet do św. Piotra na rekolekcje posłać, a pewny jestem, że oprócz marszałka Trąpczyńskiego niktby się nie upomniał o moją grzeszną duszę. Tedy chcę zostać przy Tobie, choć wiem, że jako ten kowal za obie nogi wisieć będę. Szkoda tylko, że nie czuję w sobie inwokacji na męczennika narodowego, i wolałbym sztaگان zwykłej gorzały na ziemi, niż puhar szpanana przy niebieskim stole. A te, co mówiłeś o państwie duńskim, tego niechcę Ci negocować. Szczęście wielkie, że podpisałimy pakt o nieagresji z sowietami. Mam uczucie, że nam ktoś adrenaliny zastrzyknął i żywot przedłużył. Wprawdzie ten pakt akurat tyle wart, co i mój kwitek u Moskza za wypitą wódkę. Ponieważ jednak cała polityka międzynarodowa z takich kwitków się składa, więc odnieśliśmy sukces nieładna. Teraz trzeba tylko popuć w ręce i czekać, co dalej z tego wyniknie. W międzyczasie musimy jechać do Otwocka, gdzie nastąpi odsłonięcie Twego pomnika w połączeniu z otwarciem kasyna gry w ru letkę i w różne karciane hazardy. Jest to dobry dla nas omen, że takie dwie piękne uroczystości zeszyły się do kupy. Już się wszystkie żydki z Nalewek do Otwocka wybierają, aby trzynastkę obstawić, bo wierzą

juchy w szczęśliwą liczbę swojego pana Marszałka. Szkoda, że ruletka kończy się na 36-ym numerze. Bo inaczej jабym ob-stawił 44, która to liczba lepiej pasuje do Ciebie, bo do dziś dnia nikt niewie, co ona oznacza i czego ona chce.

— Niewidzi mi się, Jacku, aby to był taki wielki honor dla mnie, być odsłoniętym razem z ruletką. Gdyby to jeszcze równocześnie z jaką Akademią Weterynarji, albo z kursem kucia koni. Pozyteczniejsze to, niż ruletka, o której dużo złego słyszałem.

— Złe to kombinujesz, Dziadziu, bo w Twoim pomniku i w owej ruletce do kupy wyższy sens leży. Przecież Twoja majówka w roku 1926 i ta cała sanacyjna piatiletka to była jedna gra w ruletkę. W maju wyszło czerwone, bo się krew lała, ale jak potem zaczęło wychodzić czarne, to krupierzy o mało portek z nas nie ściągłeli. Przegrałeś, Dziadziu, swoje pieniądze i depozyty Twoich poddanych. Szczęście tylko, że działateś bona fide, i dlatego naród łacno Cię rozgrzeszył i solwował. Nie sztuka to jednak, gdy plajta wisi nad karkiem, powiedzieć do pułkowników: róbcie tak jakby mnie nie było! Tyle lat byłeś, to bądźże jeszcze i te parę miesięcy, aż nas jakiś centrolew nie poże albo inna cholera nie zlikwiduje. Nie wypada Wodzowi, aby tak kluczyl, gdy mu ogary już na pięty naddeptują. Mitgehangen mitgehangen — powiada niemieckie przysłowie.



Świecie.

Baczność, członkowie SMP! Wobec zbliżającego się dnia sportowego dla SMP, Świecie, odbywają się codziennie od godz. 6 wieczorem ćwiczenia na placu sportowym, dla wszystkich druhów.

Ostrzeżenie. W Krakowie zostało zażenowane w roku 1931 Tow. dla oszczędności i wzajemnych wyposażań „Pallas”, spółdz. z ogr. odp. które zostało wpisane do rej. handl. w Krakowie. Dyrektorem tow. jest Natan Resler, kupiec, syn Chaima i Benny, w roku 1927 przytrzymany przez wydział śledczy P. P. pod zarzutem przestępstwa skarbowego, za który to czyn został skazany na bardzo wysoką grzywnę. Towarzystwo to werbuje członków i obiecuje długoterminowe pożyczki na 8 procent rocznie, podczas gdy w rzeczywistości podobno udzieliło zaledwie dwóch pożyczek krótkoterminowych, nie przekraczających kwoty 300 zł. Nasuwa się podejrzenie, że jest to tylko instytucja, obliczona na wykorzystanie łatwości członków. A więc ostrzegamy!

Zebrań Młodych Polek odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. po niesporach o godz. 3.30 w sali Chelstowskiego, na które zaprasza się rodziców, przyjaciół oraz sympatyków tow. Młodych Polek.

Chełmża.

Zebrań Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 6 wiecz. w Hotelu Dworcowym. Interesujący referat wygłosi ks. Ebertowski. O liczny udział członków i sympatyków, a szczególnie członków akcji katolickiej zaprasza Zarząd.

Z zebrań Podoficerów Rez. W sobotę, dn. 23 bm. odbyło się w Chełmży zebrań Koła Zw. Podoficerów Rez. przy dość licznym udziale członków pod przewodnictwem Droźniakiewicza M. Prezes zdał sprawozdanie ze zjazdu delegatów Zw. Podofic. Rez. w Grudziądzu, poczem sekretarz Komuński odczytał protokół z ostatniego zebrań. Uchwalono przeprowadzić w czasie od 7 do 15 sierpnia br. „Tydzień podoficera rezerwy”, w którym przeprowadzane będą w ramach Koła ćwiczenia, marsze i strzelanie do tarczy itp. Na zakończenie „Tygodnia” 14 i 15 sierpnia mają się odbyć większe ćwiczenia terenowe z współudziałem Zw. Podofic. Rez. z Wąbrzeźną i Kowalewa.

GRODZISK. Pożar od pioruna. W ub. środę wieczorem podczas burzy uderzył piorun w zabudowania majątności Woźniki. Spaliła się owczarnia i świnia. W płomieniach zginęło 460 owiec i 60 świń.

PNIEWY. Za fałszowanie weksli. Mieszkaniec Lwówka, mistrz siodlarski R. M. skazany został przez sąd na 2 miesiące więzienia za fałszowanie podpisów na wekslach.

Zjazd cechów piekarskich ziemi pomorskiej

połączony z uroczystością 10-lecia istnienia związku oraz poświęceniem sztandaru Cechu Piekarskiego w Chełmnie.

Ciche, małe, nad Wisłą położone, ale bogate w znaczeniu historycznym prastare polskie Chełmno gościło ub. niedzieli w swoich murach zjazd cechów piekarskich ziemi pomorskiej, mających uciec 10-lecie istnienia Pomorskiego Zw. Cechów Piekarskich.

Cech piekarzy w Chełmnie święcił w dniu tym podwójne święto. Przedewszystkiem gościł kolegów z całej Polski, a ponadto obchodził uroczystość poświęcenia własnego sztandaru.

Już wczesnym rankiem poczęli się gromadzić w Hotelu Centralnym liczni delegaci, których cech chełmiński podejmował śniadaniem. Około godz. 10 ruszono przy dźwiękach orkiestry 66 pp. pochodem do kościoła pokatedralnego na uroczyste nabożeństwo, w którym wzięły udział władze związkowe oraz przybyli goście i delegaci wszystkich cechów województwa pomorskiego ze sztandarami. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Mechlin. Po nabożeństwie ruszono pochodem do Hotelu Centralnego, gdzie odbyła się uroczysta akademja, zapoczątkowana występem chóru męskiego pod batutą dyrygenta Kaldowskiego. Prezydium zjazdu tworzyli: prezes Związku Cechów Piekarskich na Pomorzu Ignacy Józefowicz z Grudziądza, prezes Centr. Zw. Cechów Piekarskich Karol Wendt z Warszawy, prezydent Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Jakubowski, starszy cechu chełmińskiego Kurowski, senator Wichowicz z Warszawy i syndyk Centr. Zw. Cechów Piekarskich Labędzki z Warszawy. Liczne zebranych przedstawicieli władz, prasy, gości i delegatów powitał prezes związku pomorskiego Józefowicz.

Nocny dyżur ma do dnia 4 sierpnia apteka pod „Orlem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUNSKIEGO.

Dnia 30 bm. o godz. 20.30 w ogrodzie „Oaza” przy ul. Bydgoskiej Zespół Operetki Zdrojowej z Ciechocinka odegra znakomitą operetkę w 3 aktach L. Falla pt. „Królowa miliardów” z niezrównaną w roli tyt. Elną Gistedt, która kończy swoją gościnę w Toruniu. Jej partnerem będzie b. artysta Opery Toruńskiej p. Tadeusz Laskowski. W innych rolach wystąpią pp. Leonowicz, Józefowicz, Zdzitowiecki, Ilcewicz, Korab-Laskowski i Mirecka.

Dnia 31 bm. o godz. 15.30 po cenach znizowanych po raz ostatni „Królowa miliardów”. Będzie to pożegnalny występ Elny Gistedt, która po swoich niebywałych sukcesach odniesionych na scenie toruńskiej opuszcza nasze miasto.

O godz. 20-ej wiecz. piękna, fascynująca sztuka w 4 aktach Pagnol'a pt. „Marjusz”, której akcja niezwykła i świetne wykonanie przyjmowane są entuzjastycznie przez widownię. W rolach głównych pp. dyr. Benda i Al. Królikowska. Resztę obsady stanowią pp.: Mirska-Zarembina, Zięciakiewicz, Lenczewski, Cornobis, Hańcza, Jaroń i Cedzyńska.

Przesunięcie ołtarza w kościele podgórskim. Przed paru dniami ukończono pracę nad prze-

Toruń.

sunieniem wielkiego ołtarza w kościele parafjalnym w Podgórzu. Przez przesunięcie to kościół zyskał ogromnie na estetycznym wyglądzie i przestrzeni. Prace te wykonali bezinteresownie sami kolejarze.

Nowo pobudowany parkan zdobi kościół w Podgórzu. Dzięki ofiarności obywatelstwa m. Podgórza pobudowany został parkan, okalający kościół parafjalny w Podgórzu. Parkan ten jest ozdobą nie tylko świątyni, ale i miasta. W niedługim czasie odnowiony zostanie również stylowy ołtarz wraz ze starożytnym obrazem Najsw. Marii Panny. Bractwo N. Pocz. N. M. P. poczyniło już odpowiednie starania.

Eliminacyjne zawody SMP. Dnia 31 bm. odbędą się na stadionie wojskowym zawody dla całego okręgu toruńskiego S. M. P., podczas których wyeliminuje się najlepszych zawodników na zawody związkowe. Zawody rozpoczyna się o godz. 13-ej. Uczestnicy zawodów stanąć winni przed komisją lekarską. Zbiórka odbędzie się na dziedzińcu szkoły wydziałowej o godz. 11.30, wymarsz do kościoła o godz. 11.45, poczem marsz na boisko.

Podoficerowie Rezerwy biorą udział w święcie Morza. W uroczystościach Święta Morza jakie odbędą się w Gdyni weźmie udział również delegacja Koła Zw. Podofic. Rez. ze sztandarem w sile 40 osób.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem” — Główny Rynek.

Kino Apollos: „W gabinecie lekarza”.

Kino Gryt: „Ulubienica floty”.

Kino Orzeł: „Moulin Rouge”.

Kradzieże zgłosili: Prusówna Klara (Droga Łąkowa 55) kradzież pierzyny i poduszek oraz 4 kg. pierza. Michalski Bronisław (ul. Chełmińska 38) kradzież ubrania, butów i bielizny.

Miasto Grudziądz bierze czynny udział w „Święcie Morza”.

Jak się dowiadujemy, Magistrat uchwalił na Święto Morza wysłać delegację w osobach: wiceprezydenta Krobskiego, radcy Witkowskiego i dwóch radnych.

Prezes Rady Miejskiej marszałek mec. Szychowski bawi obecnie na urlopie poza granicami miasta, stąd niestety nie może brać udziału w tych uroczystościach gdyńskich.

Wycieczka do Ciechocinka.

W niedzielę, dnia 7 sierpnia urządzi Sokół i wycieczkę autobusami do Ciechocinka. Wyjazd o godz. 6-ej rano z Placu 23 Stycznia u wylotu ul. Toruńskiej. Przejazd w obie strony wynosić będzie 6 zł od osoby. Bilety nabyć można u prezesa Banaszaka (ul. Mickiewicza 12). Goście oraz członkowie, reflektujący na przejazd, muszą się zgłosić najpóźniej do soboty, dnia 6 sierpnia celem zapewnienia sobie miejsc w autobusie.

Wieczorek towarzyski u dziennikarzy grudziądzkich. Ruchliwe Koło Dziennikarzy Gru-

dziańskich, urządziło w środę, dnia 27 bm. wieczorek towarzyski w ogrodzie Centralnym, na który licznie przybyła publiczność. Bawiono się nadzwyczaj ochoczo.

Odezwa do mieszkańców m. Grudziądza.

Dnie 31 bm. do 2 sierpnia rb. będą miały dla Pomorza szczególnie uroczysty charakter. Bawiem w czasie tym odbywać się będą w Gdyni uroczystości Święta Morza, które zaszczyca swą obecnością najwyższy Dostojnik Państwa, Pan Prezydent Rzplitej, Ignacy Mościcki.

Powołując się na odezwę Pana Wojewody Pomorskiego wzywam mieszkańców m. Grudziądza do uczczenia tych dni przez wywieszenie chorągwi i emblematów państwowych.

Prezydent miasta.

W z. (—) Krobski.

Tczew.

Plenarne zebrań Stow. Młodzieży żeńskiej Tczew Nowemiasto. W salce parafjalnej św. Józefa odbyło się plenarne zebrań Stow. Młodzieży żeńskiej Tczew—Nowemiasto. Po od-

śpiewaniu „Zdrowaś Marja” i odczytaniu sprawozdania przyjęto nowe druhy, które niedawno co opuściły szkołę powszechną. W skład brakujących członkiń zarządu weszły: sekretarka — Lempkowska, zast. sekretarki — Rogowska, skarbniczka — Gabska, gospodyni — Stankiewiczówna. Ks. proboszcz Młyński wygłosił obszernie przemówienie na temat pielęgnowania życia religijnego. Omówiono sprawę mającego się odbyć w niedzielę zlotu okręgowego.

Z ekranu. Kino „Światowid” wyświetla 100-procentowy dźwiękowiec polskiej produkcji „Rok 1914” z udziałem Jadwigi Smosarskiej i Witolda Conti. Prócz tego obfity nadprogram.

Kino Mars wyświetla „Kochanek żony”.

Wycieczka warszawskiego klubu oficerskiego. Półwycieczką Jodzia przybyła z Warszawy do Tczewa wycieczka warszawskiego klubu oficerskiego. Załogę Jodzia stanowią: generał oraz trzech oficerów sztabowych. Po kilkugodzinnym postoju wycieczka popłynęła via Gdańsk do Gdyni.

Zebrań „Lutnia”. Ostatnie miesięczne zebrań tow. śpiewu Lutnia zagał hasłem „Cześć Pieśni” przez Bianek, poczem po odśpiewaniu przez chór „Wisło moja” zdał sprawozdanie ze zlotu śpiewaków i powiadomił o uzyskaniu II-ej nagrody okręgowej. Na zebrań uchwalono urządzić wspólną wycieczkę do lasów Swarowskich w dniu 14 sierpnia br.

Wielki bazar. Komitet bazaru donosi: zbliża się wielki dzień „bazaru” na rzecz nowo budującego się kościoła św. Józefa w Tczewie. Przygotowania do tej wspaniałej imprezy są w pełnym biegu.

Chojnice.

Z „zielonej” granicy. Straż graniczna przytrzymała niejakiego Wilhelma Budzińskiego, obywatela niemieckiego, który nielegalnie przebywał w Polsce, przekroczywszy „zieloną” granicę. Skazany został na trzy tygodnie więzienia i trzy dni aresztu a po odciernieniu kary wydany został do Vaterlandu.

Muzeum. W najbliższych dniach odbędzie się otwarcie muzeum, utworzonego przez sekcję muzealną oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego, a mieszczącego się w domu Schreibera przy Rynku.

Gdzież liłość ludzka? W tych dniach wieczorem znaleziono na progu domu rolnika Głizczyńskiego jednoroczne dziecko, które, jak się okazało, zostało porzucone. Jak w dochodzeniach ustalono, dziecko zostało porzucone przez służącą gospodarza Reszki z Głisna, u którego dziecko przebywało na wychowaniu. Służąca czynu tego dokonała za namową Reszki, który chciał się pozbyć dziecka. Matką dziecka była wychowanka Reszki, niej Kondraczykówna.

Porzuconem dzieckiem zaopiekowała się gmina, nielitościwy zaś opiekun odpowie za swój niecny postępek przed sądem.

Wśród mieszkańców wioski krążą na powyższy temat różne wersje. W wypadku stwierdzenia ich prawdziwości, Reszka znalazłby się w więzieniu i to na dłuższy czas. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Halunia przed lustrem.



Za młodu się uczy pieścić swoją postać, ażeby kiedyś elegantką zostać.

Bydgoszcz nad przepaścią

Systematyczna likwidacja instytucji publicznych powoduje upadek miasta.



PAŃSTWOWY INSTYTUT DOŚWIADCZALNY GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

Bydgoszcz, 30 sierpnia.

Jakiś czas zdawało się, że Bydgoszcz wchodzi w okres świetnego rozwoju. Zupełna przemiana narodowościowa, napływ nowych sił żywotnych, rozrost terytorjalny i materialny w związku z przyłączeniem przedmieść — to wszystko zdawało się gwarantować, że miasto nie ustanie w ciągłym marszu naprzód i zajmie pewnie należne mu stanowisko w liczbie największych ośrodków Polski.

Bydgoszcz rosła. Krótka jednak i bez myśli o przyszłości. Niewiele czasu ubiegło, a rozwój ten zatrzymał się, a nawet rozpoczął się odwrót. Odwrót na całej linii. Całe pasmo niepowodzeń na wszystkich frontach.

Stanął przemysł. Wojna celna z Niemcami unieruchomiła jego najpoważniejszy odcinek — przemysł drzewny, a za nim poszły inne.

Zamarł całkowicie ruch budowlany. Kredyty żadne, tak łaskawe dla innych miast, nie dotarły wogóle nad Brdę. A o własnych siłach miasto nic poważniejszego dokończyć nie zdołało.

Konjunktura gospodarcza nie była więc pomyślna dla Bydgoszczy. Ale jeszcze mniej pomyślne było dla niej stanowisko władz centralnych, które z przedziwnym uporem prowadziły akcję gniebienia miasta, mającego wszelkie szanse rozwoju jako miasto urzędnicze. Jedna instytucja po drugiej podlega likwidacji. Gmachy publiczne pustoszeją. Setki rodzin urzędniczych opuszcza miasto, które bądź co bądź na nich opierało swój byt. Bez przesady można stwierdzić, że przez takie poczynania władz centralnych

Bydgoszcz poprostu się likwiduje.

Podważa się istnienie miasta, które ma prawo do życia i które mogło przypuszczać, że w odrodzonej Ojczyźnie znajdzie warunki rozwojowe. Niedługo już nadejdzie chwila, że nie będzie już

co zabrać, przenieść albo zlikwidować w Bydgoszczy. Ofiarą tych redukcji pada pokoleń wszystko, co tylko paść może.

Dyrekcja Lasów.

Dużo miejsca poświęciliśmy sprawie likwidacji bydgoskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. Kiedy tylko rozeszły się pierwsze pogłoski o tym zamiarze, tłumaczyliśmy, przekładaliśmy, przekonywaliśmy cyframi. Jeździły delegacje, napływały protesty. Zdawało się, że znie-

dziesiąt rodzin zatrudnionych w niej urzędników opuści nasze miasto w najbliższych tygodniach.

Instytut Rolniczy.

W najładniejszej części miasta na Zaciszu i alejach Ossolińskich zwraca uwagę kompleks gmachów z czerwonej cegły, połączonych z rozległymi ogrodami i placami. To Państwowy Instytut Doświadczalny Gospodarstwa Wiejskiego. Placówka naukowa, a jedno-

dynej wyższej uczelni, do posiadania której była wyraźnie uprawniona. Następnie przystąpiono do

systematycznej likwidacji Instytutu Doświadczalnego.

Najpierw odebrano mu samodzielność i uczyniono filją takiego samego Instytutu w Puławach. Przeniesiono do Puław kilka działów. Obecnie przenosi się przedostatni. Mianowicie chlubę Bydgoszczy — dział chorób roślin, którego owoce pracy uczyniły sławnym nie tylko w granicach Polski. Rozwinął się świetnie pod kierownictwem fachowca prof. Garbowskiego. Obecnie przenosi się go do Puław — już jest spakowany.

W Bydgoszczy zostaje tylko dział rybny. Ale i to nie wiemy czy na długo. A co się stanie z gmachami i wszystkimi urządzeniami do prac Instytutu?

Dyrekcję kolejową dostał Toruń.

Wobec pewnych nadziei postawiła Bydgoszcz decyzja przeniesienia Dyrekcji Kolejowej z Gdańska. Zdawało się rzeczą oczywistą, że tylko Bydgoszcz może ją otrzymać. Specjalny gmach przy ulicy Dworcowej czekał na nią. I właściwie się nie doczekał.

Postanowieniem Rady Ministrów Dyrekcja Kolejowa została przeniesiona z Gdańska do Torunia, który znowu potrafił nas ubiec. Słabą pociechą ma być przydzielenie do Bydgoszczy kilku oddziałów tejże Dyrekcji. Wprawdzie kilkuset urzędników przybędzie w związku z tem, ale nie można zapominać, że jednocześnie opuszcza Bydgoszcz część Dyrekcji Kolejowej radomskiej od lat u nas stacjonowanej, co będzie stanowiło również poważny ubytek.

Podchorążówka też!

Największy cios, bo niespodziewany, spotkał Bydgoszcz w ostatnich dniach. Wiadomość o zamierzonej likwidacji Szkoły Podchorążych zaskoczyła wszyst-



GMACH B. WOJEWÓDZTWA, GDZIE SIĘ MIEŚCI DYREKCJA LASÓW.

siennie Dyrekcji bydgoskiej jest niemożliwe ze względu na oczywisty interes państwa, no i miasta. Dawano nawet niejasne obietnice na ten temat, to też nic dziwnego, że sprawa ucichła. Ucichła, jak się okazało poto, by postawić wszystkich wobec faktu dokonanego. Dziś Dyrekcja Lasów już formalnie nie istnieje w Bydgoszczy. Podzieliły się nią szczęśliwsze: Toruń i Poznań. Kilka-

cznie praktyczna, świetnie wyposażona, rozporządzająca znakomitemi środkami i koniecznymi pomocami, owocnie pracuje dla dobra polskiej gospodarki społecznej, wskazując rolnictwu nowe drogi i walcząc ze szkodnikami i chorobami.

Był czas, że w jej murach mieściła się Akademia Rolnicza. Przeniesiono ją do Cieszyna, pozbawiając Bydgoszcz je-



SZKOŁA PODCHORAŻYCH DLA PODOFICERÓW.



GMACH DYREKCJI KOLEJOWEJ PRZY ULICY DWORCOWEJ.

kich bardzo przykro. Bo też nic dziwnego. Bydgoszcz zrosła się z popularną Podchorążówką. I Podchorążówka należy do niej. Nie chodzi tu tylko o nastroje czy sympatje, ale również a może

przedewszystkiem o względy gospodarcze.

Piękne gmachy na skraju miasta, w dzielnicy wojskowej mają opustoszeć. Są one własnością miasta, ale były w czasie wojny budowane specjalnie na cele szkoły wojskowej. I do celów tych nadawały się doskonale.

Wojsko płaciło i płaci miastu za użytkowanie gmachu Podchorążówki 75 tysięcy złotych rocznie. Suma ta wydaje się za wysoką i Podchorążówka szuka innego schronienia. Grudziądz, Poznań, Chelmo nawet walczy o nią. Bydgoszcz jednak ustąpić nie może. Trzeba iść na ustępstwa, ale jedyna w Polsce Szkoła Podchorążych dla Podoficerów u nas zostać musi!

Czy Izba Przemysłowo-Handlowa zostanie?

Dużo niepokoju — bardzo słusznego zresztą — wywołała sprawa likwidacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Bydgoszcz jest idealnym ośrodkiem samorządu gospodarczego ziem nadnoteckich i musi nim pozostać. Nie wszyscy to jednak rozumieją i jesteśmy świadkami skoncentrowanej akcji, która ma na celu utracenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Ostatnio sprawa ta ucichła, ale działają jeszcze ludzie, którzy nie zasypiają gruszek w popiele. I dzisiaj wyrażamy obawę, aby Izba Przemysłowo-Handlowa nie podzieliła losów Dyrekcji Lasów. Zwłaszcza, jeśli się zważy, że niektórzy obrońcy bydgoskiej Izby siedzą na dwóch stołkach i kokietują również konkurencyjną Izbę w Gdyni.

Kto winien?

Kilka faktów, które przytoczyliśmy powyżej, musi upewnić każdego, że Bydgoszcz znalazła się nad przepaścią i przyszłość jej jest poważnie zagrożona. Zabieranie Bydgoszczy instytucji publicznych, będących podstawą i rekwizitami jej znaczenia w szeregu miast polskich, przechodzi w system, zabójczy dla miasta i jego mieszkańców. To też najwyższy czas, aby aby się dzisiaj zastanowić, kto jest winien tej sytuacji i jak zlewu zaradzić. Jak powstrzymać upadek miasta, które najwidoczniej znajduje się na równi pochyłej?

Można tłumaczyć wszystko kryzysem, który zmusza państwo do redukcji i bolesnych oszczędności. Ale to mało.

Dlaczego bowiem kryzys i jego skutki odbijają się specjalnie na Bydgoszczy i jej się dają we znaki?

Dlaczego jednocześnie inne miasta, znajdujące się — zdawałoby się — w podobnym położeniu, jak Poznań, Toruń, nie mówiąc już o konieczności uprzywilejowanej Gdyni, rosną i są omijane przez kryzysowe restrykcje?

Odpowiedź nasuwa nam się jedyna. Na czele Bydgoszczy niema ludzi, którzyby umieli a może nawet chcieli strzec i bronić interesów powierzonego im miasta. Brak głowy miasta, która by odpowiedzialnie i energicznie sprawowała rządy, postawił Bydgoszcz w sytuację bezwładu i obojętności, w której każdy robi z opuszczonym miastem, co mu się podoba.

Tak jednak dłużej trwać nie może. Bydgoszcz musi zmobilizować wszystkie siły i przystąpić do zdecydowanej kontrakcji. Nie możemy być wiecznie kozłem ofiarnym, na którego beztropko zwała się wszystkie skutki kryzysu. Można ponosić w imię koniecznego poświęcenia duże ofiary, ale nie można spokojnie patrzeć, jak się podcina podstawy istnienia miasta, które ma wszelkie prawa do życia i rozwoju. (hak).

Nowe znaczki pocztowe.

Warszawa, 29. 7. (Tel. wł.). (r) Ukazały się w obiegu nowe znaczki pocztowe, wartości 10, 20, 25, 30 i 60 groszy. Znaczki z orłem na tle heraldycznych linii i ornamentacji z roślin stylizowanych są różnego koloru. Znaczki 10 gr są koloru zielonego, 20 gr — stalowego, 25 gr — żółto-brązowego, 30 gr — czerwonego i 60 gr. — niebieskiego.

Tragiczny wypadek przy ulicy Kanałowej

13-letni chłopiec uległ porażeniu prądem elektrycznym i złamaniu podstawy czaszki.

Dzisiejszej soboty, około godziny 9 rano, na ulicy Kanałowej zdarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ 13-letni Władysław Kamiński, zamieszkały u rodziców przy ulicy Chełmińskiej nr. 2. Mianowicie chłopiec w poszukiwaniu gniazd ptasich, wdrapał się na słup telegraficzny, przyczem dotknął ręką przewodów elektrycznych.

Skutek tego był tragiczny, albowiem nieszczęśliwy, chłopiec został porażony prądem i spadł ze słupa na ziemię, odnosząc złamanie podstawy czaszki.

Zawezwane pogotowie, odwiozło nieszczęśliwego chłopca do szpitala miejskiego. Stan jego jest bardzo groźny tak, że lekarze wątpią, aby można go było utrzymać przy życiu.

Wycieczka Sokolic.

W niedzielę, o godz. 7 msza św. w kościele św. Trójcy, po mszy wymarsz do Brdziejścia. Jakknajliczniejszy udział pożądan.

Fr. Sosnowski, naczelniczka.

Nieszczęśliwy wypadek robotnika.

Wczoraj, dnia 29 bm. robotnik Józef Bryczyński, zam. przy ul. Brzozowej 46, podczas wykonywania swej codziennej pracy w browarze braci Brauerów, uległ złamaniu nogi. Pogotowie ratunkowe odwiozło nieszczęśliwego robotnika do szpitala miejskiego.

Zdjęcia fotograficzne z katastrofy kolejowej w Subkowach pod Tczewem wywieszono są w oknie wystawowym oddziału „Dziennika Bydgoskiego“, ul. Dworcowa nr. 5 — na co zwracamy specjalną uwagę.

Wielka wycieczka. Wobec dużego zainteresowania się wycieczką zorganizowaną przez oddział bydgoski P. T. K. Bydgoszcz, Częstochowa, Pieniny itd. w dniach 2—10 sierpnia br. a nie mając możliwości technicznych zabrać wszystkich zgłaszających się na jeden autobus (prowadzenie dwóch autobusów niemożliwe), P. T. K. organizuje drugą z rzędu wycieczkę tą samą trasą i na tych samych warunkach z tą tylko różnicą, że odjazd nastąpi dnia 20 sierpnia z Placu Teatralnego o godz. 6-jej. Powrót dnia 30 sierpnia o godz. 9 wieczorem. A więc kto pragnie wziąć udział w drugiej wycieczce, uprasza się o zgłoszenie do sekretariatu, ul. Libelta nr. 5 w godz. od 9—14 (tel. 2256) Trzeci autobus uruchomiony nie będzie. Termin wykupienia biletów do dnia 13 sierpnia br.

Biały Tydzień w Domu Towarowym Braci Mateckich rozpoczynający się w sobotę, 30 bm. zgromadzi niewątpliwie wszystkich, aby podziwiać wysiłek, który ma umożliwić najtańszy zakup wszelkiego rodzaju materiałów. Biały Tydzień to jedyna w roku okazja zakupu wszelkiego rodzaju wypraw bieliznianych po cenach zastanawiających kupującego, bowiem nagromadzono setki tysięcy metrów materiałów oraz najszlachetniejszych płócien, które najwybredniejszemu umożliwią odpowiedni dobór. Zwracając uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym „Dzienniku“ zalecamy wszystkim przejrzeć ceny w oknach wystawowych u Braci Mateckich. W poniedziałek o godz. 12 w południe wypuszczonych zostanie tysiące gołębi, które zapowiedzą rozpoczęcie sprzedaży. Zaleca się zakupu nie odkładać, gdyż pomimo wielkiego wyboru zawsze pierwsi zyskują. Dla dzieci pomysłano o balonikach oraz innych niespodziankach. Zatem hasłem dnia dla każdej pani domu, dbającej o swój skarbiec bielizniany niech będzie Biały Tydzień u Braci Mateckich.

P. Milanowski, właściciel domu przy ul. Śniadeckich 43, którego sprawę oddania domu żydom poruszyliśmy w przedwczorajszym numerze, zgłosił się w naszej redakcji twierdząc, że nabył willę wcale nie tak tania, jak to podała nasz informator. Oświadczenie p. M. podajemy choć to wcale nie umniejsza kwalifikacji jego czynu.

Włamanie do pokoju kierownika kawiarni „Bristol“. Dnia 28 bm. w godzinach wieczornych nieznanymi złodziej włamał się do położonego na strychu pokoju kierownika kawiarni „Bristol“ i skradł na jego szkodę jeden płaszcz gabardynowy, jedną marynarkę i walizkę. Kradzieży dokonano w chwili, gdy cały personel zajęty był w kawiarni.

Ujęto 2 osoby za kradzież i 1 kobietę do badania lekarskiego.

Licytacja koni wojskowych. W środę, 3 sierpnia br. o godz. 10 odbędzie się na Nowym Rynku w Bydgoszczy sprzedaż licytacyjna 18 wybrakowanych koni wojskowych.

Premjowe kulanie Polonii rozpoczęte.

Premjowe kulanie w Resursie Kupieckiej urządzane przez sekcję kreglarską B. K. S. Polonia cieszy się wielkim powodzeniem, gdyż biorą w niem udział nie tylko kreglarze bydgoscy, lecz i zamiejscowi. Jest to znakiem dużego zainteresowania się turniejem, jak również chęć wybicia się przez uczestników na czołowe miejsce, wśród asów kreglarskich. Zarazem jest to wskazaniem, że turniej ten jest nieoficjalnym mistrzostwem indywidualnym. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że nagrody ofiarowane przez Polonię, przedstawiają wielką wartość tak ze strony praktycznej jak i materialnej.

Wyjaśnienie. Pan Bolesław Gaca prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia: „W numerze z dnia 23 bm. Nr. 167 na stronie 4 pod tytułem „Gdynia siedzibą uniwersyteckiego kolegium“ ogłoszono, że m. in. przemawiał p. radca Gaca imieniem zarządu głównego Z. U. K. Zachodzi tu pomyłka, bowiem nie posiadamy tytułu „radca“ i przemawiałem jako członek zarządu głównego i prezes Pom. Zarządu Okręgowego Zw. Urzędników Kolejowych“.

Życia towarzysztwa.

Sokół III — sekcja pływacka. Dnia pogodanka o godz. 20 w sali gimn. przy ul. Kordeckiego w sprawie wyjazdu do Grudziądza. Sprawność fizyczna dziś popołudniu o 17 młodzież, zaś o 20 druhowie.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 3 sierpnia o godz. 20-jej w Resursie Kupieckiej, z interesującym referatem słuch. Uniwer. Warszawskiego p. F. bicha. Na porządku dziennym szczegóły wycieczki do Gdyni.

Tow. Katolickich Abstynentów. Wycieczka do Samsiechna w niedzielę 31 bm. Odjazd o godzinie 11 od kościoła św. Trójcy.

Katolickie Tow. Polek (dawna. Czytelnia dla kobiet). Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dn. 1 sierpnia o godz. 7.30 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego.

Hallerczycy. Zebranie plenarne we wtorek, dnia 2 sierpnia. Ważne sprawy.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“, filja II urzędu w niedzielę, dnia 31 bm. zabawę z niespodziankami w sali p. Szmelca w Oplawcu. Początek o godz. 14-jej.

Zw. Weteranów Powstań Narod. z r. 1914-19 Koło Bydgoszcz. Ważne zebranie w poniedziałek, 1 sierpnia br. o godz. 19 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Stow. Pań Miłosierdzia z Bielawek. Zebranie miesięczne dopiero 8 sierpnia o godz. 17-jej w ochronce.

K. S. Brda. Dnia o godz. 16 schadzka w lokalu p. Małeckiego. Ze względu na wyjazd do Solca, komplet konieczny.

Sokół III Wycieczka druhn w niedzielę, dnia 31 bm. do Brdziejścia. Zbiórka o godz. 8-jej przy narożniku ul. Kordeckiego i św. Trójcy.

Tow. Powst. i Woj. Macierz. Zebranie miesięczne nie odbędzie się dnia 1, lecz dopiero dnia 8 sierpnia.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ regularne funkcjonowanie narządów trawiennych.

Związek Młodych Drogerzystów Obw. Pom. urzędu w dniu 14 i 15 sierpnia br. tradycyjną wycieczką nad Polskie Morze, do Gdyni i Helu. Kosztą przejazdu pociągiem, statkiem, holownikiem i nocleg tylko 13.50 zł. Zgłoszenia i wpłaty kolegów jak i gości przyjmuje kol. Owczarek w drogerji „Monopol“, Dworcowa 14 tylko do dnia 5 sierpnia z powodu ograniczonej ilości uczestników.

Bank Polski płacił w dniu 30 bm. za:

Table with exchange rates for dollars, pounds, francs, etc.

Prasa francuska o przemówieniu

Giełda warszawska

Table with bond and stock prices.

Akcje w złotych:

Table with bank and stock prices.

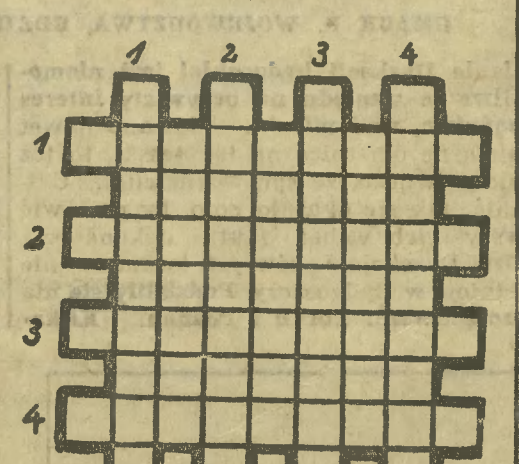
Tendencja utrzymana.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Table with Poznań exchange rates.



Kwadrat magiczny nr. 71.



Logogryf nr. 72.

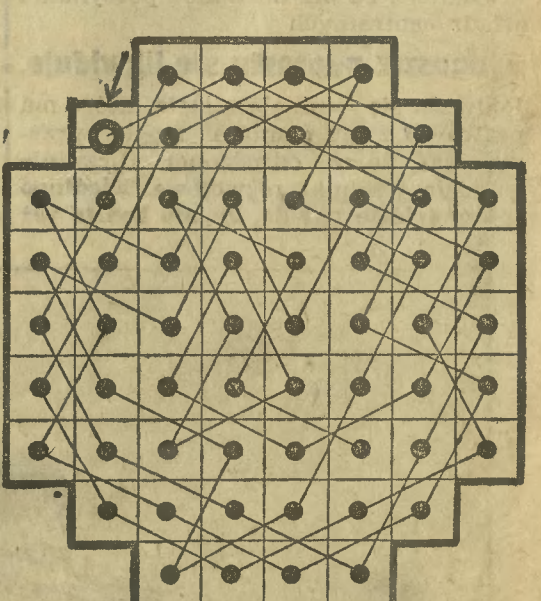


Logogryf nr. 72.

Podane litery rozmieścić w kwadracikach rząd poziomy utworzy nazwisko niedawno zmarłego pisarza, a ostatni pionowy jego imię.

Znaczenie rzędów poziomych: 1. miasto na linii kol. Bydgoszcz—Gdańsk, 2. rozporządzenie rządu, 3. góry polskie, 4. utwór czterasto-wierszowy, 5. wybitny działacz ludowy, 6. moralność, 7. instrument muzyczny, 8. szacunek osobisty, 9. smuga, pas, kresa, 10. kształt, 11. imię męczyzny.

Rozwiązanie konikówki nr. 67.



Rozwiązanie szarady nr. 68. Jad, Jan, Jaś, jak Maj, gaj, daj, raj. Nagrodę w drodze losowania otrzymał Witold Kukucki — Bydgoszcz.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 30. 7. W sprawach służbowych bawili w Warszawie wojewoda pomorski, pomorski i śląski. (r.)

Przewidywane zmiany w dwóch ministerstwach.

Warszawa, 30. 7. „Robotnik“ donosi, o bliskim ustąpieniu ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego, którego stanowisko ma objąć p. Kazimierz Różnowski, wiceminister Opieki Społecznej. Kraża pogłoski, że poseł polski w Moskwie p. Patek po pod-

pisaniu paktu nieagresji z Sowiecami, ma ustąpić z zajmowanego stanowiska. Mówi się też o możliwości ustąpienia ministra Zaleskiego, którego następcą ma zostać właśnie p. Patek. (r.)

Jan Kustos zmarł.

Katowice, 30. 7. (PAT) Zmarł w szpitalu miejskim w Katowicach znany przywódca separatystów śląskich Jan Kustos.

P. Prystor wrócił z wyczasów

Warszawa, 30. 7. (PAT) Pan premier Prystor, który spędzał kilkutygodniowy urlop

na Wilenszczyźnie, powrócił wczoraj rano do Warszawy i objął urządowanie.

Jak nam telefonuje nasz warszawski korespondent, wyjeżdża p. premier w dniu dzisiejszym do Gdyni, aby wziąć udział w „Święcie Morza“.

Krwawe porachunki osobiste na ulicach Warszawy.

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł. — r.) Wczoraj w godzinach popołudniowych został napadnięty tragarz żydowski, 60-letni Berek Głady, któremu dwaj napastnicy zadali kilka ran kłótych nożem. Rannego przewieziono

do szpitala. Policja jednego z napastników aresztowała. Jest to niejaki Szmul Goldberg. Krwawy napad był wynikiem porachunków osobistych.

Wojna Boliwii z Paragwajem.

Assomptoin, 30. 7. (PAT) Donoszą, że w okolicy Corrales doszło do potyczki między patrolem boliwijskim i paragwajskim.

Nasza kolej wzbogacona o nową linię.

Katowice, 30. 7. (PAT) Dnia 1 sierpnia o godz. 10,50 nastąpi uroczyste poświęcenie i otwarcie linii kolejowej Strzebin—Wozniki.

BIAŁE TYGODNIE

rozpoczynamy z dniem dzisiejszym!

BIELIZNA DAMSKA

Koszule damskie kolorowe	szt. zł.	1.60
Koszule damskie białe	„ „	1.20
Koszule damskie z rękawkami	„ „	2.50
Koszule damskie nocne kol.	„ „	5.90
Kombinacje damskie płóc.	„ „	1.38
Staniczki płócienne	„ „	0.88
Blustonosze płócienne	„ „	0.65
Blustonosze popelinowe	„ „	1.35
Koszulki damskie trykotowe	„ „	2.45
Szlypfery jedwabne	„ „	2.75
Halki jed. w wszystkich kol.	„ „	3.40
Chusteczki z brzegiem kol.	„ „	0.18
Chusteczki białe	„ „	0.19

BIELIZNA MĘSKA

Koszule sportowe z kołn.	szt. zł.	3.95
Koszule sport. w mod. des.	„ „	3.45
Koszule wierzchnie zefirowe	„ „	2.90
Koszulki siatkowe	„ „	1.90
Koszule trykotowe	„ „	2.75
Kalesony płócienne	„ „	2.50
Kalesony trykotowe	„ „	2.75
Krawatki w modnych des.	„ „	0.38
Kołnierzyki sztywne, płóc. w wszystkich wielkościach	„ „	0.38

PŁÓTNA

Madapolam 80 cm. szer.	mtr. zł.	0.85
Madapolam 90 cm. szer.	„ „	1.10
Nansuk na bieliznę damską	„ „	1.35
Płótno na bieliznę męską	„ „	0.65
Płótno na biel. 80 cm. szer.	„ „	0.75
Płótno na pośc. 140 cm. sz.	„ „	1.45
Płótno na pośc. 160 cm. sz.	„ „	1.75
Płótno na pościelu w kratkę 80 cm. szer.	„ „	0.69
Płótno na pościelu w kratkę 140 cm. szer.	„ „	1.48
Płótno na pościelu w kratkę 160 cm. szer.	„ „	1.84
Dymka na kales. 80 cm. sz.	„ „	0.84
Surówka 71 cm. szer.	„ „	0.49
Surówka 140 cm. szer.	„ „	1.15
Surówka 160 cm. szer.	„ „	1.55
Surówka w pasy 71 cm. sz.	„ „	0.65
Łęcznikowe kuchenne	„ „	0.35
Ręcznikowe damast.	„ „	0.95
Maglowniki z metra	„ „	1.38
Prześcieradła płócienne 140x200 cm.	szt. zł.	2.30
Prześcieradła flanelowe 140x210 cm.	„ „	2.77

Barchan na koszule w paski	mtr. zł.	0.58
Flanela biała 70 cm. szer.	„ „	0.69
Obrusowe damast 140 cm. sz.	„ „	2.15
Wool szwajcarski biały 100 cm. szeroki	„ „	1.95
Opal biały 100 cm. szer.	„ „	1.90
Batyst 90 cm. szeroki	„ „	1.00
Popelina jedwabna biała 80 cm. szeroka	„ „	1.80
Panama biała	„ „	1.35
Crepon biały na sukienki	„ „	1.10
Zefir na koszule 80 cm. szer.	„ „	0.78
Inlet róż. 80 cm. sz. w dobr. gat.	„ „	1.60

ARTYKUŁY KAPIELOWE

Prześcieradła kąpielowe frotte 140x200 cm.	szt. zł.	8.25
Prześcieradła kąpielowe frotte 90x100 cm.	„ „	2.25
Ręczniki frotte	„ „	0.67
Ręczniki frotte z szerokim kolorowym brzegiem	„ „	1.20
Ręczniki waflowe	„ „	0.38
Płaszczki kąpielow. w kraty	„ „	9.75
Płaszczki kap. w mod. des.	„ „	12.50
Rękawiczki kąpielowe	„ „	0.49

STOŁOWIZNA

Serwetki obiadowe 50x50 cm	szt. zł.	0.59
Serwetki czysto lniane 60x60	„ „	1.95
Ścierki do szkła czysto lniane	„ „	1.55
Obrusy 140x150 cm.	„ „	4.95
Obrusy 140x180 cm.	„ „	6.20
Obrusy 140x250 czysto lniane	„ „	9.95
Obrusy 180x300 czysto lniane	„ „	24.75
Garnitury na 6 osób 160x280	„ „	27.50

FIRANY

Okna angielski tiul odpas. okno	zł.	6.50
Okna grochowy tiul odpas.	„ „	12.50
Okna etamina odpas.	„ „	5.25
Kapy tiulowe na 2 łóżka	szt.	14.00
Kapy tiulowe na 1 łóżko	„ „	8.00
Kongres na firanki	mtr.	0.32
Tiul angielski na firanki	„ „	0.90
Madras na fir. 130 cm. szer.	„ „	8.75
Etamina biała 140 cm. szer.	„ „	3.40
Wool szwajcarski biały 150 cm. szer.	„ „	4.80
Kapy biał. pik. 140x200 cm.	szt.	4.75
Tiul na firanki 150 cm. szer.	mtr.	3.25
Story angielskie tiulowe okno	„ „	12.75
Podpinki do koider z m.	szt.	10.50

JEDWABIE

Crepe meteor biały i kol.	mtr. zł.	3.75
Crepe georgette biały	„ „	4.50
Crepe meteor biały 100 szer.	„ „	7.75
Crepe georgette biały 100szer.	„ „	7.75
Trykot na damską biel 180szer.	„ „	9.75
Tolle do soie biały 80cm.szer.	„ „	3.80
Felle satin 80 cm. szer. biały.	„ „	1.85
Lama biała 80 cm. szer.	„ „	3.60

DZIAŁ MĘSKI

Spodnie męskie tenisowe	„ „	12.75
Spodnie męskie tenisowe prima kangarn bielski	„ „	22.75
Bluzy białe zawodowe	„ „	4.95
Płaszczki białe zawodowe	„ „	6.95

KORONKI - HAFTY - ROBÓTKI

Koronki klockowe do biel.	mtr. zł.	0.07
Wstawki klockowe do pośc.	„ „	0.26
Koronki klockowe szt. 10 mtr.	„ „	0.65
Motywy klockowe	szt. zł.	0.08
Hafty do bielizny szt. 4,50 mtr.	„ „	1.65
Hafty szerokie do bielizny	mtr. zł.	0.45
Robótki małe	szt. zł.	0.06
Robótki 50x50	„ „	0.60
Biegacze 40x140 cm.	„ „	1.75
Poduszki białe	„ „	1.10
Poduszki czarno haftowane	„ „	2.25

ROŻNE

Popelina wełniana biała 100 cm. szer.	mtr. zł.	2.75
Wełutyna wełniana biała 100 cm. szer.	„ „	3.95
Pulowery damskie bez rękaw.	szt. zł.	7.75
Pulowery męskie sportowe	„ „	3.50
Kapelusze dam. filc. białe	„ „	6.95
Kapelusze dam. płóc. białe	„ „	2.75
Czapeczki damskie	„ „	1.50
Szale (apaszki)	„ „	6.25
Tenisówki białe	para	0.55

Polecamy po bardzo niskich cenach płaszczki gabardynowe męskie burszowskie i chłopięce oraz ostatnie nowości w ubraniach.

Sprzedaż wyłącznie za gotówkę. Dla dzieci baloniki, ołówki i inne niespodzianki.

Atrakcja. W poniedziałek o godzinie 12-tej w południe wypuszczonych zostanie z naszego magazynu tysiące gołębi pocztowych.

14462

DOM TOWAROWY



Bracia Mateccy
BYDGOSZ
STARY RYNEK 23 1/2

W piątek dnia 29. b. m. o godzinie 18,45 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec, dziadek i teść śp.

Ignacy Kentzer

przeżywszy lat 67. W ciężkim smutku pograżona **Rodzina.**
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 5-tej z kaplicy nowego cmentarza parafii farniej.
Bydgoszcz, dnia 30. VII. 1932 r.

Dnia 29 lipca rb. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż śp.

Witold Lentz

przeżywszy lat 63, o czym donosi w ciężkim smutku pograżona **Zona.**
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 po poł. z domu żałoby ulica Żuławy 3, Szwederowo.
(14585)

Podziękowanie.

Za ostatnią przysługę oddaną w dzień pogrzebu mej drogiej żony, naszej kochanej mamusi śp.

Anieli Lemkowskiej

Wielebnemu ks. misjonarzowi proboszczowi Dr. Moskwie, misjon. ks. Pieprzycowi, wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym składamy serdeczne
(14560)

Bóg zapłać!

Mąż z córkami.

Ratunek dla skórno-chorych

Krem na skórę "HEILWUNDER", patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczliwych wypadkach **wszystkich liszaji, nawet liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożenia chł. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. **Jeżeli bez skutku, zwrót pieniędzy.** (12012)
Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce snmy zgóry, bez portorjum.
Chem. Kosm. Laboratorium "Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

W **środe, dnia 3 sierpnia br.** o godzinie 9,30 odbędzie się w podwórzu firmy R. Schimmelfennig w. Witkowski w Grudziądzu, Plac 23 Syczynia nr. 3, 10

Licytacja

razem z składnicy nieodebranych następujących przedmiotów: szafę z lustrem, 3 umywalki, 2 łóżka, lustro, leżanki, kanapę, 2 stoliki, biurko, 4 stoły, 7 krzeseł, rower i dużą ilość innych rzeczy, między temi kilkadziesiąt książek, wózek dziecięcy, obrazy, kocioł, wanna i t. p.
Rostkowski, em. komornik sądowy.
14525)

ŻAR SŁOŃCA woda

nie szkodzą cerze po natłuszczeniu się

KREMEM LOVANA

Wytwórca: **Fabryka pasty do zębów "Kaliklora", Poznań**
(14444)

WYCIECZKI PAROSTATKAMI

do Brdujścia

w **niedzielę, dnia 31 lipca br.** według rozkładu jazdy ustalonego na niedzielę i święta. Począwszy od poniedziałku, dnia 1-go sierpnia, w dni powszednie kursować będzie tylko 1 parostatek.
Odjazd z Bydgoszczy: o godz. 15.00.
Odjazd z Brdujścia: o godz. 19.00.
LOYD BYDGOSKI
Spółka Akcyjna.
14552)

Restauracja "Kopernik"

dawn. L. Dammann & Kordes
w Toruniu, Stary Rynek 33-34
wydaje (14416)
śniadania, obiady i kolacje
po cenach najniższych.

Kierownictwo kuchni spoczywa w rękach znanego warszawskiego kuchmistrza p. Stanisława Jaskulskiego.
Wódka czysta od 20 gr. Obiady z 3 dań 90 gr.
Pиво szkłanka „ 20 gr. włącznie z obsługą.

GDY PREPARAT DZIAKA SKUTECZNIE



Dlatego w każdym przypadku choroby nóg należy stosować **SOLI JANA**. Choroba nóg zwykle przychodzi niepostrzeżenie. Noga obута przez dwa-naście godzin bez powietrza w ciasnej przestrzemi pantofla poci się nadmiernie i pod wpływem gorąca odparza się. To są pierwsze, jeszcze nie bolesne objawy choroby nóg. Dalsze bardziej przykre następują już po sobie bardzo prędko. Są to: łuszczenie się skóry między palcami, twardnienie skóry i występowanie twardych bolesnych odcisków. Stosując **SOLI do Nóg JANA** systematycznie co pewien określony czas do żadnej choroby nie dojdzie. Noga o wyglądzie bardzo wypielęgnowanej, będzie stała w pełni energii i siły. Gdy już są pewne objawy choroby, należy nie zaniedbywać lecz wziąć się poważnie do kuracji. Po pewnym czasie systematycznej kuracji noga wyleczy się zupełnie, lecz nawet wtedy nie zaniedbywać jej lecz do każdej kąpieli nożnej wysypywać zawsze trochę **SOLI JANA**. **SOLI JANA** bowiem posiadając zbawcze właściwości lecznicze jest prawdziwym opiekunem i lekarzem dla nóg. (14535)

Do naszego oddziału Ozdób choinkowych szukujemy zaraz dzielnego przedstawiciela

pierwszorzędnego sprzedawcy i dobrego fachowca. Tylko piśm. zgłoszenia z podaniem referencji do **Sp. Akc. Hadroga, Bydgoszcz**. (9176)

Nowe śledzie


szkockie i Crown. Matties w 1/1 i 1/2 beczkach
matjasy angielskie w 1/2 i 1/4 beczkach
poleca po najniższych cenach
B. Kenizer & Ska
Hurtownia Towarów Kolonialnych (14512)
Bydgoszcz, tel. 1315 i 341.

Mleko luźne
Mleko butelkowe
Produkty mleczarskie
Chleb i pieczywo śniadaniowe dostarcza w godzinach rannych w dom na cały obszar miasta (12143)
Dwór Szwajcarski
Jackowskiego 26-28.
Telefon 254.

Posiadłość
w Bydgoszczy, 2 km. od głównego dworca z placem budowlanym, 2 maszyny, zabudowaniami 9X11 i 7X20 gm, biuro, 11 ptr., nadające się dla przemysłu przedsiębiorstw fabrycznych składnic ubikaczej wystawowych z elektr. światłem, motorem i wodociągtem na sprzedaż. (9189)
Posiadłość
w Szubinie przy Strzelniu z ogrodem i cokolwiek roli na sprzedaż. Of. pod „L. 444“ do Dz. Bydg. Dworcowa.

Donoszę uprzejmie Szanownemu Obywatelstwu miasta i okolicy, że z dniem 1 sierpnia 1932 r.
otwieram nowo założoną restaurację
w domu p. Kulczyka, ulica Poznańska 19.
Proszę o łaskawe poparcie, kreślę z szacunkiem
W. Bociański.
14567)

WILGOĆ I WODA NISZCZY BUDYNKI.
TRICOSAL
14443)
światowej sławy produkt oparty na długoletnich badaniach naukowych **osusza i zabezpiecza niezawodnie** we wszystkich wypadkach (od najłżejszych do najcięższych) piwnice, ściany, tarasy, dachy; uodpornia beton i budynki od działań atmosferyczn. i chemicznych. Tani w użyciu. Składy wykonanie:
Biuro Tech.-Budowl. Inż. JÓZEF SZMIGIELSKI i S-ka
WARSZAWA, ulica Solec nr. 45, telefon 957-92.
Prospekty, cenniki, porady techniczne — bezpłatnie wysyłamy pocztą.

„Własna osada”

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!
Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%
„HACEGE” Sp. z o.o. (e. G. m. b. H.) **Gdańsk, Hansaplatz 2b.**
Informacji udziela: **H. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47** otok Fabryki Obuwia „Standard” nad starym Kanałem.
Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2178)


Oprawy książek
oraz **wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa**
wykonuje starannie, szybko i tanio
Introligatornia Drukarni Bydgoskiej Sp. Akc.
(Wydawn. „Dziennika Bydgoskiego”)
ulica Poznańska nr. 12/14
Telefony nr. 315, 316, 326, 1374.
Specjalność: **oprawa roczników.**

Cukiernia Savoy
Toruń, ulica Chełmińska 11
komfortowo urządzone
Najlepsza kawa i ciastka.
Rowerzy

maszyny do szycia, gramofony reperuje w najkrótszym czasie dobrze, tanio. Rowerzy nowe i używane, części zapasowe zawsze na składzie. (14468)
B. Janicki, Bydgoszcz
Poznańska 20.

SPRZEDAŻE
Sprzedam
lub zamienię na domek skład kolonialny i delikatesów, w ruchliwym położeniu. Oferty lub adres filija Dz. Bydg. (9193)

Szafę
żelazną ogniotrwałą, tanio sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. pod „947”. (14558)

Resztówkę (14539)
70 mórg buraczonej dwór 5 pokoi przy jeziorze, cena 30 tys. 58 mórg buraczonej, dom 5 pokoi, cena 22. tys. Płoszyński Mogilno, Plac Wolności 6.

POSADY WOLNE
Się
żeńską, początkującą poszukuję natychmiast do biura mego. Zgłoszenia z referencjami przyjmuję pod „Zdolna” do filji Dz Bydgoskiego. (9171)

POSADY POSZUKUJĄ
Starsza
ekspedjentka, która pracowała już rok w składzie rzeźnickim poszukuje posady celem dalszej praktyki za małym lub bez wynagrodzenia. „Uczciwa”, filja Dz. Bydg. (9191)

MIESZKANIA
Mieszkanie (9184)
3—4 pokojowe z wygodami, słoneczne poszukuję wprost od gospodarza. Zgłoszenia listownie Gdańska 84, dla „H. D.”

Mieszkanie
7 pokoi zaraz od gospodarza Gdańska 52. (9188)

Poszukuje
4—5 pokoi wśródmieściu „Ostoja” filja Dziennika Bydgoskiego. (9201)

RÓŻNE
Za długi (14524)
żony Minny Wendland, urodz. Breitenfeld nie odpowiadam. Otto Wendland, Solec Kujawski.

MATRYMONIJALNE
Dyskretnie
szybko kojarzy „Mirta”, Bydgoszcz, Podgórna 10, II pr. (14559)
Pani
starsza przystojna i gospodarna lecz biedna poszukuje znajomości starszego pana. „Samotna” filja Dzien. (9190)

W podróży
w hotelach, czytelnich kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać
Dziennik Bydgoski.

1

paczka Persilu

wydaje

mniej więcej 3 wiadra

wody do prania



Na większy kocioł zawierający 5-6 wiader wody, wsypać należy 2 paczki Persilu.

Co Persil to Persil!

Dzierżawa Domu Miejskiego.
Magistrat miasta Golubia wydzierżawi w drodze przetargu **miejski Dom Towarzystw** z 2 salami, sceną teatralną, bufetem restauracyjnym, obszernym mieszkaniem, oraz ogrodem i stajnią, nadająca się na garaż. Ostateczny termin do składania ofert pisemnych w tut. Magistracie wyznacza się na dzień 10 sierpnia 1932 r. godz. 15-tej.
Bliższe warunki dzierżawy uzyskać można w tutejszym Magistracie za uprzednim wpłaconiem kwoty 1,50 zł. (14376)
Magistrat w Golubiu.

ETERNIT papę dachową smołę i t. d.
dostarczamy niezależnie od syndykatu 14477
Bracia Schlieper Fabryka papy dachowej i destylacja smoly
hurtownia materiałów budowlanych
Tel. 306 BYDGOSZCZ Tel. 361

Przed użyciem — Po użyciu.
Krem i mydło „Kosmos” usuwa pod gwarancją żółte plamy, przysusze, wagi, jak i wszelkie nieczyistości cery (13561)
Krem 2.50 i 4.50 zł., mydło 1.50.
Do nabycia tylko w firmie „Kosmos” Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 55.

Tapety Linoleum Ceraty Chodniki
poleca bardzo korzystnie
Waligórski
Bydgoszcz, ulica Gdańska 12 telefon 12-23 obok Hotelu pod Orłem.

Na raty miesięcznie **15 zł.**
14377
Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.

Opalenie dwór nad Wisłą
znana ładna miejscowość, góry, lasy, plaża, tenis, łódka, radio, fortepian, pokój z całodziennym utrzymaniem 6 zł., kolej, poczta, telefon, telegraf na miejscu. Zgłoszenia (14420)
Burhardt, Opalenie.



Stosujcie radykalne metody wzmocnienia waszych nerwów

Czy zauważyliście też niekiedy? W siebie jeden z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego? Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie, niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku, bezsenność, niespokojny sen, znieśnienie czucia na niektórych częściach ciała, przestkach, wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wysokości, herbaty, kawy, drganie powiek, lub migotanie przed oczami, nawały krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne, lub zanik popędu płciowego. Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco, lub kilka jednocześnie występują, jestto oznaka, iż nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia.
Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna. Bez względu na listotę nerwowości, zalecam napisać do mnie. Jestem gotów

bezpłatnie i franco

wyjaśnić prostą metodę, która przyniesie każdemu radość i niespodziankę. Zapewnia już dużo wydalicie pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewniam was, iż znam właściwą metodę przeciwdziałania osłabieniu naszych nerwów. Ta metoda jednocześnie sprawdza poprawę nastroju, daje radość życia, energję, siłę do pracy. Wielu osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzonymi.
To potwierdzają również orzeczenia lekarskie. Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej. Wysyłam tę pouczającą książkę zupełnie darmo. Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, to zachowajcie ogłoszenie niniejsze.
Ernst Pasternack, Berlin S. O. Michelkirchplatz 13. Oddz. 163.

RABKA Zdrojowisko dla DZIECI i dorosłych
SOLANKI JODO - BROMOWE, BOROWINA, INHALACJE, HYDROPATJA. 10675
Ceny bardzo umiarkowane. Wszelkich informacji udziela **KOMISJA ZDROJOWA W RABCE.**

Miód pod gwarancją prawdziwy pszczołowy, deserowo - kuracyjny, najlepszego gatunku, wysyłam z własnej pasieki za pobraniem pocztowem: 3 kg. 7,50 zł, 5 kg. 11 zł, 10 kg. 19 zł, 15 kg. 26 zł, 20 kg. 33 zł, koleją 30 kg. 40 zł, 60 kg. 75 zł, wraz z kosztami przesyłki i blaszankami. (14455)
A. WALLACH, Podwołoczyska Nr. 11a, (Młp.)

??? - **SITRO** - **???**
Instytut wód mineralnych „WITA” właściciel Magister farm. Wacław Paździerski 18-ka tel. 14-61 Bydgoszcz, Marsz. Focha 16 tel. 14-61 poleca ten bezalkoholowy orzeźwiający napój o wyjątkowo przyjemnym smaku jak również i inne swoje wyroby: (14123)
wodę sodową i lemoniady które swoją jakością zadowolą każdego.
Prosimy żądać wszędzie!
Dostawa w dom w każdej ilości. Tel. 14-61.

Bagaż, meble, towary etc. przewozi szybko tanio i punktualnie
„EXPRESS”
Zygmunta Augusta 18, tel. 800. Zał. 1911 r.

STOPI U NAS NAJTANIEJ!
Darmo straszak U. P. N. 2341 (bez rezerw.) 500 naboi wysyłamy dla zamawiających zegarek z franc. złota, szwajc. syst. „Ankier” z wiecznym szkłem i 10-letnią gwarancją za zł. 6.75, lepszy gatunek 8.75, 10.—, kryty z 3-ma kopertami 12.—, 15.—, extra płaski na kamieniach 14.—, 16.—, na rękę damski lub męski 11.50, 14.—, 16.—, Ala 8-dniowy (14442)
12.—. Adresować: „KOMERCJA”, Warszawa, Dzielna 45 D. B.

CUDOWNE ŁOKI
nieograniczenie trwałe przy wilgotnem powietrzu lub pości, osiagają Panowie i Panie bez rurek zapomocą esencji HELA. Również najpiękniejsze krótkie włosy u Pań doznają upiększenia przez HELA, dzięki której ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Działa na porost włosów. Zaraz po myciu uzyskuje się wspaniałe fale ondulowanych loków, pełną powabę fryzury. Dużo listów z podziękowaniem i pełnych zachwyty (przedewszystkiem od artystek scenicznych). Cena za flaszkę zł 2, za 3 flaszki zł 4.— za 6 flaszek zł 7.— (14378)
DR. NIC. KEMENY
CIESZYŃ, skrytka pocztowa 242/G. 3.

MOTOCYKL HARLEY — DAVIDSON model 1930 w bardzo dobrym stanie, przyczepka, wszelkie przybory, koła zamiennie, i rezerwowe sprzedam za 3000 zł
ST. MALZAHN, Wejherowo, skrytka 66. i drogerjach. 10133

„Avisan” to najsukuteczniejszy środek przeciw cholesterze drobiu. Ządać w aptekach. 10133

CAFÉ-RESTAURANT „POD ORIEM“

ma zaszczyt P. T. Publiczności zawiadomić, iż 2 sierpnia br. przyjeżdża na gościnne występy ulubieniec miasta Poznania

p. Edmund Stępień „FURRORA-BEND“

skrzypiek - solista ze swym zespołem

Początek koncertu od godz. 18-tej. — Ceny na potrawy i napoje normalne. — We wtorki i czwartki dancjng w kawiarni. — W soboty i niedziele na „Białej Salii“.

Kurs Kresień Technicznych w Bydgoszczy daje wyszkolenie pomocnika - inżyniera. Jedyna droga do stworzenia sobie pewnej egzystencji. Kurs wieczorowy trzymiesięczny.

Szkoła Zawodowa Żeńska w Bydgoszczy, ul. Gdańska 119

zaczyna nowy rok szkolny 1 września br. Wpisy na Dział krawieczyzny i dział gospodarstwa domowego przyjmuje się codziennie w godz. od 11-1. Dział krawieczyzny obejm. szycie i modelow. sukien i kostjum. na podstawie miar i żurnali, a dział gosp. domow.: gotow., pranie i prasow., roboty ręczne i t. p.

Original Rekord NAJLEPSZY ROWER.

Impregnacja

Centrala Bydgoszcz Marszałka Focha 4 Plac Teatralny Telefon 1214, 1215 oferuje 11878 po przystępnych cenach i dogodnych warunkach zapłaty z naszej składnicy

Od dnia 1 sierpnia r. b. wykonywać będziemy praktykę adwokacką samodzielnie.

Dr. Murach K. Radzikowski adwokat adwokat Bydgoszcz Bydgoszcz Marszałka Focha 2 Zbożowy Rynek 4. Tel. 1541 Tel. 850 (14470)

10 tanich dni

od 1 do 10 sierpnia b. r.

- Surówka ca 70 cm. szer. 0.55
Piłtno koszulowe ca 70 cm. szer. 0.68
Piłtno koszulowe 80 0.98
Silesja prima gat. 80 1.25
Piłtno dobrej gospod. 80 1.45
Nansuk 1200 90 2.35
Piłtno pościelowe 140 1.78
Piłtno pościelowe 160 2.25
Ręczniki kuchenne metr. 0.50
Ręczniki kuchenne lniane mtr. 1.45
Ręczniki wafłowe sztuka 0.70
Ścierki do szklk bawełniane 0.58
Obrusy białe 140x180 3.45
Zefir na koszulki sport. mtr. 0.82
Popeliny koszulowe prima gat. 1.95
Opal kolor. 100 cm. szer. 1.35
Piłtno na suknie kol. trwałe 0.85
Fulardyna w najnow. desen. 1.65
Prześcieradła flanelowe 2.95

- Kostjomy trykotowe męskie 1.80
Kostjomy trykotowe damskie 1.80
Kostjomy wełniane 7.50
Spodenki kąpielowe męskie 0.98
Prześcieradła Frotte 150x180 7.50
Pantofelki kąpielowe damskie 3.25
Pantofelki kąpielowe męskie 3.60
Pończochy gazowe 0.40
Pończochy macco 0.85
Pończochy jedwabny flor 1.10
Pończochy — jedwab do prania 1.30
Pończochy — jedwab do prania Bemberg prima gatunek 2.40
Skarpetki męskie bawełniane 0.30
Skarpetki męskie deseniowe 0.60
Skarpetki niciane 0.70
Skarpetki sportowe męskie — ładne wzory 0.85

- Tweed na sukienki wielk. wyb. des. 1.25
Czysta wełna w pasy 1.80
Wełniane muśliny — piękne wzory 2.75
Materiał na mundurki czysto wełn. granat 3.50
Chermeline na mundurki — granat prima gatunek 3.50
Chiffony jedwabne, modne wzory, dopółki zapas starczy 5.50

- Rękawiczki damskie trykotowe białe 0.90
Rękawiczki damskie trykotowe kolorowe 1.25
Rękawiczki damskie trykotowe krem. 1.60
Rękawiczki damskie krem. fantaz. 1.65
Suknie woalowe z dł. ręk. 9.95
Suknie latoe — wełniane muślin 13.80
Suknie jedwabne — dawniej 80. — 29.80
Tenisówki wełniane 9.80
Bluzki z jedw. trykoliny 7.50
Bluzki z jedw. trykoliny prima gatunek 9.80

- Koszule wierzchnie dobry gat. 5.95
Koszule sportowe 3.90
Koszule sportowe dziecięce 2.40
Koszule męskie noone 3.95
Krawaty modne desenia 0.55
Męskie gorsy kolor. z kołn. 0.68

- Koszule damskie dzienne z kor. 0.85
Koszule damskie dzienne z kor. 1.15
Staniki damskie z haftem 1.25
Koszule damskie nocne z kor. 2.95
Koszule damskie nocne z bogatym przybraniem koronk. 3.45
Kombinacje damskie płócienne 3.00
Szliptery trykot. dziecięce 0.45
Szliptery trykot. damskie 0.75
Kalfany męskie macco 1.45
Kalesony męskie macco 1.50
Koszule męskie macco 1.95

- Płaszczki latoe męskie 28.00
Płaszczki płócienne męskie 15.75
Wiatrówki — różne kolory 14.50
Ubrania wełniane męskie 27.50
Kapelusze latoe — modne fas. 5.25
Czapki latoe 1.25

Dopółki zapas starczy!!

Be De Te BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 354 i 17

BYDGOSZCZ

Gdańska 15

14438

LETNISKO BRZOZA

(stacja kolejowa Chmielniki) położone w malowniczej okolicy nad dużym jeziorem przyjmują letników po umiarkowanych cenach. Kuchnia wydaje smaczne i pożywne, tanie śniadania, obiady i kolacje. Bufet zaopatrz. w dobrze piel. napoje. Komunikacja kolejowa pogodna, ostatni pociąg odjeżdża o godz. 22,25. Każdej niedzieli i święta zabawa taneczna. O poparcie Obywateli Bydgoszczy i okolicy uprasza Administracja.

Dom Sportowy

Wytwórnia i składnica artykułów sportowych, turystycznych, sprzętów gimnastycznych. Rakiety, piłki tenisowe, piłka nożna, instrumenty muzyczne, wyroby stalowe. (14493) Bydgoszcz, ul. Długa 25, tel. 948

Deski sosnowe

podłogowe, szalówkę, wysortowane sprzedaje Tartak (9788) „Lasy Polskie“ Sp. Akc. Bydgoszcz-Kapuścisko Dolne Przemysława 22.

Skóry meblowe

gobeliny — plusze Erik Dietrich Bydgoszcz (14481) Gdańska 78. Telefon 782

Strojenia i reperacje

wykonuje fachowo i tanio B. Sommerfeld Fabryka Pianin Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Filija Grudziądz, Groblowa 2.

Restauracja-Winiarnia

W. Luckwald Nast. właściciel A. Kujot Bydgoszcz, Marsz. Focha 20, tel. 173 poleca smaczne obiady z 3 dań po 1 zł oraz kolacje urzędowe i potrawy à la carte. 15000 Abonentom 10% zniżki. Napoje dobrze pielęgnowane.

Furmanów

do wożenia cegieł na stałe poszukuje firma (14341) Bracia Schlieper.

Tania sprzedaż posezonowa i zakończenie zielonych dni w Składzie Ludowym Bydgoszcz, ulica Długa 19.

Wyprzedaje się za bezcen wszelkie materiały leinie jak: 97tuśliny, Krepony, Jedwabie i Woale. Specjalną uwagę zwracam na bogato zaopatrzony dział płócien w sztukach i resztkach fabrycznych.

Z pomocąaniem Skład Ludowy właśc. Gyg. Preissomera. 14500

Rafunek jest.

Używajcie Bals. na włosy Mag. Farm. W. Październickiego.

„Mag“ Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów. „Mag“ Nr. 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę. Sprzedaw w aptekach, drogerjach i perfum. Fabr. skład „Pharmachemja“ Bydgoszcz. (7779)

Odwiedziny w ogródku działkowym.



— Cóż mam dużo opowiadać! Z miłością ją hodowałem i z wielkim trudem mierzwę znoślan — to już należy z rozumem ją obwąchać...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej, szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. — Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203718 Poznań.

